

POLSKA

Służby ignorują sąd. Skwarzyński: Chcą ukryć prawdę o torturach

ABW nie tylko nie przysłała do sądu nagrań z zatrzymania ks. Olszewskiego. Mimo żądania sądu podała dane osobowe tylko części zespołu, który dokonywał zatrzymania. W oświadczeniu, które ABW przesłała do sądu, są różnice w danych, jakie przekazywał opinii publicznej szef ABW. Policja tłumaczy, dlaczego ksiądz nie dostał posiłków, w kuriozalny sposób, przecząc własnym procedurom.

s.4

codziennie

**Gazeta
Polska**



NAJBARDZIEJ KURIOZALNE ZATRZYMANIE ZA RZĄDÓW TUSKA

Bodnarowcy uderzają w Marsz Niepodległości

O 6.00 funkcjonariusze policji weszli do domów Roberta Bąkiewicza i Mateusza Bożydara Marzocha. Zabezpieczyli komputery i inne nośniki. Nieco później funkcjonariusze sforsowali również drzwi do siedziby Stowarzyszenia Marsz Niepodległości.

– Polityczne działania policji na zlecenie Donalda Tuska są zemstą za głoszenie prawdy o działaniach obecnego rządu oraz próbą zastraszenia! Pod byle pretekstem zabrano telefony i komputer, chcąc ograniczyć zakres mojej działalności – twierdzi Robert Bąkiewicz. Oburzeni są wszyscy politycy opozycji.

s.3

Czwartek

fot. Tomasz Jędrzejowski/GazetaPolska

GOSPODARKA

Rząd uderza w kolejarzy

Związkowcy z Solidarności od tygodni protestują przeciwko masowemu zwalnianiu w PKP Cargo i PKP CargoTabor. Obawiają się upadku polskich firm. Politycy Zjednoczonej Prawicy uważają, że rząd „zamiast wspierać polskiego przewoźnika, woli go niszczyć i oddawać polski rynek w ręce zagranicznych firm”.

s.9

POLSKA

Platforma sprzeda polskie banki?

Rząd Prawa i Sprawiedliwości postawił sobie za punkt honoru repolonizację rynku bankowego w Polsce. Odkupił z zagranicznych rąk banki Pekao i Alior, które przyniosły odpowiednio 6,5 i 2,03 mld zł zysków. Zdaniem jednego z ministrów rządu Donalda Tuska ich posiadanie jest jednak... problematyczne.

s.4

POLSKA

Manipulacje obozu Tuska mogą pozbawić Europę narzędzi do walki z terrorystami

Ponad 30 organizacji zaapelowało do organów UE o przygotowanie przepisów zakazujących używania programów szpiegowskich, takich jak Pegasus czy Hermes. Aktywiści wprost przyznają, że ich postulaty są m.in. wynikiem informacji kolportowanych przez polityków koalicji 13 grudnia.

s.5

ŚWIAT

Kułęba rezygnuje. Szef ukraińskiego MSZ podał się do dymisji

Minister spraw zagranicznych Ukrainy Dmytro Kułęba złożył rezygnację ze stanowiska. Oprócz niego zrobiło to co najmniej pięciu innych członków gabinetu. To wstęp do poważnej reorganizacji ukraińskiego rządu, którą jakiś czas temu zapowiedział Zelenski.

s.7



ISSN 2083-7119
9 772083 711043
3 6>



„Dokonanie na polecenie Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga przeszukania miejsc zamieszkania osób związanych ze Stowarzyszeniem Marsz Niepodległości sześć lat po dacie czynu to jest jakaś aberracja. Tu chodzi o jakieś zabójstwo, handel bronią czy działalność terrorystyczną?! Przecież to legalnie działająca organizacja społeczna w Polsce. „



POGODA

Czwartek 05.09 Pogodnie

WSCHÓD słońca 05:53 ZACHÓD słońca 19:15
Imieniny obchodzą: Dorota, Wawrzyniec oraz Bertyn, Budzisz, Pereol, Herakles, Herkulan, Herkules, Justyna, Peregryn, Przybój, Racisław, Racław, Racława, Rozwita, Stronislawa, Teodor, Urban, Wiktoryn

Gdańsk	27°C	Lublin	29°C
Katowice	29°C	Kraków	29°C
Łódź	29°C	Poznań	30°C
Warszawa	30°C	Wrocław	30°C

Piątek 06.09 Pogodnie

WSCHÓD słońca 05:54 ZACHÓD słońca 19:13
Imieniny obchodzą: Beata, Eugeniusz oraz Albin, Aleksja, Bertrand, Bolesław, Donacjan, Eleutery, Eugenia, Faust, German, Gundolf, Liberat, Magnus, Manswet, Michał, Oniezyfor, Tomasz, Uniewit, Zachary

Gdańsk	28°C	Lublin	31°C
Katowice	30°C	Kraków	31°C
Łódź	30°C	Poznań	30°C
Warszawa	31°C	Wrocław	31°C

KRZYSZTOF KARNKOWSKI

Szykują się na marsz

Do Marszu Niepodległości pozostały ponad dwa miesiące, wygląda jednak na to, że władza już szykuje się na to wydarzenie. Jak Państwo pewnie pamiętają, kolejne edycje tej imprezy za czasów PO były rozwiązywane w trakcie trwania, obfitowały w przemoc i policyjne prowokacje. Wszystko, jak za dotknięciem magicznej różdżki, skończyło się w 2015 r. Trzy lata później, w 100. rocznicę odzyskania niepodległości, odbyła się największa i najbardziej spektakularna edycja wydarzenia, które wówczas patronatem objął sam prezydent RP. Wczoraj policja na polecenie prokuratury weszła do mieszkań organizatorów, w tym Roberta Bąkiewicza, ale też Mateusza Marzocha, będącego asystentem wicemarszałka Sejmu, Krzysztofa Bosaka. Świątowanie niepodległości najwyraźniej bardzo tej ekipie nie w smak. Niepodległość pewnie też.

Rafał Zawistowski



TOMASZ TELUK

Trudny wybór

Prawo i Sprawiedliwość znajduje się w wyraźnej defensywie. Władza wytoczyła ciężkie działa i politycy Zjednoczonej Prawicy muszą bronić swoich pozycji, bezwzględnie „dojeżdżani” przez rządzących. Koalicja Obywatelska znajduje się w lepszej pozycji startowej w wyścigu o Pałac Prezydencki. Prowadzi w sondażach. Ma też mocnego kandydata, jakim jest Rafał Trzaskowski, ewentualnie z zamiennikiem w postaci Donalda Tuska czy Radosława Sikorskiego. W obozie opozycji trwa natomiast zażarta dyskusja. Postawienie na młodą, nieznaną szerszej osobę mogłoby się skończyć tak jak w wyborach na prezydenta Warszawy, czyli dotkliwą porażką. Mocną pozycję ma były premier Mateusz Morawiecki, ale także odpięra zarzuty pojawiające się wokół jego współpracowników. Kluczowe jest także to, że kandydat prawicy, aby odnieść sukces, musi odzwierciedlać szersze poglądy, także wyborców Konfederacji, a nie tylko PiS. Tylko wówczas Zjednoczona Prawica może liczyć na wyborcze zwycięstwo i kontynuację misji prezydentów Lecha Kaczyńskiego oraz Andrzeja Dudy.

Konrad
WysockiZemsta
Putina

Zmasowany rosyjski ostrzał Ukrainy, którego jesteśmy świadkami od wielu dni, to nic innego jak zemsta Kremia. Po pierwsze, za działania ukraińskiej armii w rosyjskim obwodzie kurskim i coraz częściej pojawiające się sugestie, że to nie ostatnie słowo Kijowa w tym temacie. Niewykluczone bowiem, że Ukraina będzie chciała maksymalnie przetrzymać zajęte tereny, by zyskać kluczowy argument w potencjalnych negocjacjach z Rosją. Po drugie, sojusznicy Ukrainy dyskutują nad kolejnym zwiększeniem pomocy zbrojeniowej dla tamtejszej armii. Chodzi m.in. o amerykańskie pociski manewrujące AGM-158 JASSM, które docelowo stałyby się głównym uzbrojeniem przekazanych Ukraincom myśliwców F-16. Problemem może być jednak proces dostaw, który ruszyłby dopiero za kilka miesięcy. Tymczasem ataki z mijającego tygodnia potwierdzają, co było i nadal będzie celem Putina w tej inwazji: mordowanie niewinnych cywilów i niszczenie infrastruktury. To się nie zmieniło i nie zmieni. Jeszcze bardziej zwiększyć się za to może barbarzyństwo najeźdźcy, choć już wielokrotnie przekonywano, że pod tym względem Putin osiągnął maksimum.

Michał
KuźWyzwalanie
Niemiec

Do rządów prawicowej AfD jeszcze w Niemczech daleko. Z roku na rok partia odnotowuje jednak coraz lepsze wyniki. Tworzy to nie lada dylemat dla polskiej prawicy. Czy współpracować wbrew historycznym zaszcłom, czy jednak bronić interesów narodowych, co może doprowadzić do tego, że w sprawie niemieckiego populizmu nasze stanowisko zbliży się do George'a Sorosa i innych globalistów? PiS skłania się raczej ku drugiemu rozwiązaniu. Konfederacja, która już współpracuje z AfD w jednej frakcji w europarlamencie, raczej ku pierwszemu. Wiadomo, że AfD jest partią prorosyjską, do pewnego stopnia rewizjonistyczną, niezdolną do dyskusji o reparacjach i niemieckiej winie. Cóż, wzrost popularności skrajnej prawicy. W końcu znudzony jego jękami odezwałem się do niego tak: „Proszę się nie bać, my Polacy (w armii Berlinga) już raz wyzwalaliśmy Niemcy spod rządów skrajnej prawicy. Jeśli zajdzie taka potrzeba, możemy to zrobić ponownie”.



PARLAMENT JUŻ NIE TAKI OTWARTY

SEJM \ Szef Kancelarii Sejmu Jacek Cichocki poinformował, że zmienione zostały zasady dotyczące wstępu gości zapraszanych przez posłów na teren Sejmu. Przekazał, że stworzony został formularz, w którym trzeba podać szczegółowe dane odwiedzającej osoby, a parlamentarzyści będą odpowiadać za swoich gości podczas ich wycieczki – dodał.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 5 WRZEŚNIA 2024

TEMAT DNIA

3



fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

POLITYKA \ Najbardziej kuriozalne zatrzymanie za rządów Tuska

Bodnarowcy uderzają w Marsz Niepodległości

O 6.00 funkcjonariusze policji weszli do domów Roberta Bąkiewicza i Mateusza Bożydara Marzocha. Zabezpieczyli oni komputery i inne nośniki. Nieco później funkcjonariusze sforsowali również drzwi do siedziby Stowarzyszenia Marsz Niepodległości. – Polityczne działania policji na zlecenie Donalda Tuska jest zemstą za głoszenie prawdy o działaniach obecnego rządu oraz próbą zastraszenia! Pod byle pretekstem zabrano telefony i komputer, chcąc ograniczyć zakres mojej działalności – twierdzi Robert Bąkiewicz. Oburzeni są wszyscy politycy opozycji.

Jacek Liziniewicz

Sprawa jest absurdalna i sięga do 2018 r. Wtedy to do prokuratury trafiło zawiadomienie dotyczące formułowania gróźb karalnych i mowy nienawiści. Wypowiedź miała paść z ust osoby ubranej w kamizelkę Straży Marszu Niepodległości. Sprawa została raz umorzona, ale po 15 października 2023 r. ją wznowiono. Wczoraj o 6.00 rano funkcjonariusze policji weszli do domu Roberta Bąkiewicza. W obec-

ności żony i czwórki dzieci dokonali zabezpieczenia jego komputera i telefonu. – Powód jest tak absurdalny, że aż nierzeczywisty – mówił Robert Bąkiewicz, były lider Stowarzyszenia Marsz Niepodległości. Jego zdaniem może chodzić o to, aby pozyskać informacje z jego prywatnych narzędzi.

– Dzisiejsze wejście policji do mojego domu jest bezpodstawne. Chodziło o to, aby zabrać mój komputer i móc go teraz cesać. Ciekaw jestem, czy te informacje będą teraz wypływały do mediów, które są tak zawsze dobrze

poinformowane. Jest to bezpodstawne, bo przyczynkiem do działań nie były wyjaśnienia składane przeze mnie od momentu rozpoczęcia tego postępowania, ale to, że facet na marszu, na którym było pół miliona ludzi, popełnił jakieś przestępstwo. Jest to dęte – mówił wczoraj Bąkiewicz.

Na tym się jednak nie skończyło. Policja weszła do siedziby Stowarzyszenia Marsz Niepodległości. Mimo zamkniętych drzwi zdecydowała się na forsowanie zamka. To na żywo można było śledzić w Telewizji Republika.

„Podstawą do prowadzenia tych czynności jest kuriozalna sprawa karna z 2018 roku, dotycząca rzekomych gróźb artykułowanych 11 listopada 2018 roku przez anonimowego uczestnika Marszu. Pod takim absurdalnym pretekstem Policja weszła do siedziby Stowarzyszenia i zajęła liczne dokumenty i nośniki, które nie tylko z tą sprawą nie mogły mieć nic wspólnego, co nawet nie należały do SMN. Całkowicie nielegalnie zajęto również dokumenty nieobjęte postanowieniem prokuratora. Postanowienie o przeszukaniu wydał pro-

kurator Maciej Młynarczyk, znany ze ścigania ocalałych z rzezi wołyńskiej, internautów czy organizatorów legalnych manifestacji za rzekomą »mowę nienawiści« – napisali w oświadczeniu przedstawiciele Stowarzyszenia Marsz Niepodległości. Przed siedzibą przy ulicy Stawki 4B zaczęli gromadzić się sympatycy stowarzyszenia. Pojawili się też politycy opozycji, by przyglądać się czynnościom. – Szukają po omacku. Nie wiedzą czego. Byleby znaleźć cokolwiek nielegalnego – mówił wczoraj Krystian Kamiński z Ruchu Narodowego, który przyglądał się czynnościom. Na nietypową reakcję zdobył się Krzysztof Bosak, lider Ruchu Narodowego. We wpisie uderzył w... Prawo i Sprawiedliwość. Stwierdził, że prokurator Młynarczyk był wpływowym śledczym w czasach rządu PiS. „Trochę zepsuję narrację. Chociaż dziwię się, że nawet w takim momencie uderzasz w PiS, a nie w bodnarowców. Prokurator Młynarczyk był tak wpływowym człowiekiem Ziobry, że to on trzy dni po wyborach w 2019 r., po fikcyjnym zawiadomieniu Gawła, zlecił u mnie wejście służb o 6 rano” – odpowiedział Dariusz Matecki.

Zdaniem PiS działania są skandaliczne i wynikają ze strachu. – To nie jest pokaz siły Tuska. To pokaz jego słabości. Boi się Prawa i Sprawiedliwości, więc chce nas zniszczyć nielegalnymi metodami. Boi się Marszu Niepodległości, więc chce zastraszyć organizatorów. Polską rządzi człowiek chowający się za plecami silnych ludzi – stwierdził wczoraj Mariusz Błaszczak, przewodniczący klubu parlamentarnego PiS.

W ręce prokuratora trafiła beczenna wiedza na temat organizatorów Marszu Niepodległości. – Będzie próba wygenerowania dużego konfliktu społecznego – mówił wczoraj Cezary Gmyz, który w przeszłości opisał m.in. prowokację dotyczącą tego marszu.

PiS szuka kontaktu z młodzieżą

INICJATYWA \ W przyszły weekend 14 i 15 września w Pułtuskach odbędzie się wydarzenie skierowane do młodzieży, zatytułowane „Przystań Polska”, którego organizatorami są Europejscy Konserwatyści i Reformatorzy oraz Stowarzyszenie Białe-Czerwone. Nieoficjalnie ma to być odpowiedź na Campus Polska Przyszłości Rafała Trzaskowskiego.

Panele dyskusyjne, spotkania z politykami, ekspertami z różnych dziedzin oraz integracja młodzieżowych środowisk patriotycznych – tak ma wyglądać „Przystań Polska”, którą już w przyszły weekend

w Pułtusku zorganizują środowiska niepodległościowe. – Chcemy podjąć merytoryczną dyskusję z ludźmi młodymi na temat rozwoju naszego kraju. Są to sprawy, które bezpośrednio ich

dotyczą. Nie będzie ideologii, nie będzie lansowania się polityków, jak to miało miejsce podczas Campusu Polska Przyszłości, ale za to gwarantujemy poważną debatę nad sprawami, które mają pchać

naszą ojczyznę do przodu – powiedział „Codziennej” Jan Kanthak, poseł Suwerennej Polski. Dodał również, że wśród poruszanych tematów będą te dotyczące m.in. transformacji energetycz-

nej, budowy CPK, modernizacji transportu, działań na rzecz ludzi młodych i wiele innych. – Wiemy, jak ważne jest obecnie dotarcie do młodzieży, i będziemy podejmowali różne inicjatywy. To jest pierwsza z nich, ale mamy również zaplanowane różne akcje poprzez media społecznościowe, aby wspólnie wypracowywać pomysły, które będą służyły nam wszystkim na długie lata – dodał polityk.

Jan Przemyski

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4-5 POLSKA 6-7 ŚWIAT 8-9 GOSPODARKA 10 OBRONA NARODOWA 11 KULTURA 12-13 PUBLICYSTYKA 14 PROGRAM TV 15-16 SPORT



JUTRO SĄD ZBADA, JAK TRAKTOWANO KS. OLSZEWSKIEGO PODCZAS ZATRZYMANIA

Służby ignorują sąd. Skwarzyński: Chcą ukryć prawdę o torturach

ABW nie tylko nie przysłała do sądu nagrań z zatrzymania ks. Olszewskiego. Mimo żądania sądu podała dane osobowe tylko części zespołu, który dokonywał zatrzymania. W oświadczeniu, które ABW przesała do sądu, są różnice w danych, jakie przekazywał opinii publicznej szef ABW. Policja tłumaczy, dlaczego ksiądz nie dostał posiłków, w kuriozalny sposób, przecząc własnym procedurom. – Zignorowano żądania sądu. To nie wynika z bałaganu, ale z celowego działania mającego na celu ukrycie tego, w jaki sposób traktowano ks. Olszewskiego – mówi mecenas Skwarzyński.

Jarosław Molga

W piątek Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa będzie rozpatrywał zażalenie na zatrzymanie ks. Olszewskiego złożone przez obrońców księdza. Sąd będzie ustalał, jak przebiegało zatrzymanie, tym samym będzie badał sprawę tortur i niehumanitarnego traktowania, jakie spotkało księdza w ciągu pierwszych kilkudziesięciu godzin od momentu, kiedy 26 marca o 6 rano agenci ABW zastukali do drzwi mieszkania, gdzie przebywał.

W tym celu 8 lipca, już po opublikowaniu wstrząsającej relacji księdza o tym, jak był traktowany, sąd wystąpił z żądaniem do służb m.in. o nagrania z zatrzymania i konwojowania księdza, dane osobowe funkcjonariuszy biorących udział w zatrzymaniu, z pytaniem o posiłki, jakie serwowano księdzu, i wiedzę o nietolerowaniu przez niego glutenu, itp.

Służby zignorowały żądania sądu. Wiadomo już, że nie ma nagrań z zatrzymania księdza przez agentów ABW, podobnie jak nagrań z policyjnej izby zatrzymań (PDOZ). To jednak nie koniec. ABW podała jedynie dane osobowe części zespołu dokonu-



fot. abw.gov.pl/d

jącego zatrzymań. Konkretnie z jednego departamentu, choć sam szef ABW potwierdzał, że zatrzymanie dokonywali agenci z dwóch departamentów ABW. Policja przysłała sądowi kuriozalną odpowiedź na pytanie o posiłki dla księdza. Otóż twierdzi, że chcieli księdzu podać kolację i nawet ją odgrzewali. Tyle że to jest niezgodne z procedurami, przepisami sanitarnymi i praktyką. W PDOZ nie ma po prostu możliwości od-

grzewania posiłków, a są one dostarczane z zewnątrz przez firmę cateringową – mówi „Codziennej” Skwarzyński po zapoznaniu się z materiałami, jakie służby dostarczyły przed rozprawą.

Podkreśla, że w dokumentach, które przesała ABW, istnieją nieścisłości i różnice w porównaniu z informacjami, jakich Agencja udzielała opinii publicznej. – Chodzi np. o godziny, w jakich ksiądz był przekazywany i odbierany

przez funkcjonariuszy ABW z policyjnego PDOZ. Różnią się relacje dotyczące np. tego, co ksiądz miał przy sobie. We wcześniejszych oświadczeniach suszone owoce miał mieć od momentu zatrzymania, a teraz okazuje się, że miał je dopiero w Warszawie. To nie są wielkie różnice i nieścisłości, jednak jest ich dużo i świadczą o tym, że protokół pierwotny z zatrzymania był mocno nierzetelny i dopiero teraz jest uzupełniany

– mówi Skwarzyński. Pytany przez nas, czy mogło to wynikać z bałaganu panującego w służbach, Skwarzyński odrzuca taką hipotezę. – Sumując te braki i nieścisłości w materiałach służb, nie można mówić o bałaganie. To jest celowe działanie mające ukryć nieprawidłowości, jakie miały miejsce w trakcie zatrzymania księdza, a które wyczerpują definicję tortur, co służby chcą po prostu ukryć – mówi obrońca księdza.

Skwarzyński, żeby zmusić służby do przekazania materiałów lub udowodnić fakty mimo ich braku, złożył w sądzie szereg wniosków dowodowych. – Po pierwsze chodzi o nagrania z zatrzymania i pobytu księdza w policyjnym PDOZ. Jestem przekonany, że te nagrania istnieją. Po drugie zgodnie z żądaniem sądu chodzi o podanie danych wszystkich funkcjonariuszy ABW biorących udział w zatrzymaniu. Także dane policjantów obecnych w PDOZ, w czasie kiedy ksiądz tam przebywał. Zażądałem informacji od firmy cateringowej dotyczących porcji dostarczanych do PDOZ, zwrotu i niszczenia jedzenia z tego czasu. Zwróciłem się do Orlenu o rachunki za jedzenie na stacji benzynowej, bo agenci twierdzą, że ksiądz jadł na tej stacji przekąski – wylicza Skwarzyński. Te wnioski dowodowe mają pozwolić obalić tezy służb o tym, że ksiądz był karmiony zgodnie z procedurami, postępowano z nim godnie i według reguł, a tak właśnie wbrew temu, co opisał sam ksiądz, utrzymując cały czas ABW i policja.

W piątkowej rozprawie będzie uczestniczył ks. Michał Olszewski. Zostanie dowieziony transportem więziennym z aresztu na warszawskim Służewcu, gdzie obecnie przebywa.

Platforma sprzeda polskie banki?

POLITYKA \ Rząd Prawa i Sprawiedliwości postawił sobie za punkt honoru repolonizację rynku bankowego w Polsce. Odkupił z zagranicznych rąk banki Pekao i Alior, które przyniosły odpowiednio 6,5 i 2,03 mld zł zysków. Zdaniem jednego z ministrów rządu Donalda Tuska ich posiadanie jest jednak... problematyczne.

Pekao i Alior weszły w strukturę PZU w ramach repolonizacji sektora bankowego w 2016 r. To wtedy ogłoszono, że dwa polskie podmioty, PZU i Polski Fundusz Rozwoju (PFR), podpisały z włoskim bankiem Unicredit umowę, która przewidywała zakup przez nie odpowiednio 20 proc. i 12,8 proc. akcji banku Pekao SA za łączną kwotę 10,59 mld zł. Dziś, po latach, dane pokazują, jak

opłacalna była to decyzja. Jak się okazuje, dla rządu to problem.

– Jest kwestia Pekao i Aliora jako banków należących do PZU. Tu oczywiście jest kwestia zarządu, który teraz pracuje nad strategią. I to będzie propozycja zarządu, jakie ma do tego podejście. Mogę tylko powiedzieć, że z badań rynkowych czy benchmarków wynika, że jest problematyczne dla PZU

posiadanie dwóch banków. Analitycy, z którymi rozmawiałem, mówią, że dla nich zwiększa to trudność wyceny PZU, bo stopień skomplikowania grupy się zwiększa. Wszystkie elementy trzeba przemyśleć, bo jest koszt istnienia takiej struktury, ale pewnie są też jakieś benefity z tego, że PZU ma dwa banki – powiedział minister Jakub Jaworowski w swoim pierwszym

wywiadzie, udzielonym 29 sierpnia, wspólnie trzem agencjom informacyjnym, w tym PAP Biznes. Zdaniem polityków opozycji to zapowiedź wyprzedawania majątku narodowego.

– Okazuje się, że aktywa bankowe z takim trudem „wyrwane” z rąk kapitału zagranicznego przez rząd PiS nowa ekipa rządowa wystawi na sprzedaż i to dla inwestorów zagranicznych za ja-

kies psie pieniądze. Ale żeby przykryć tego rodzaju posunięcia, ekipa Tuska urządza w zasadzie codziennie różnego rodzaju igrzyska – twierdzi Zbigniew Kuźmiuk.

Donald Tusk w prywatyzacji ma olbrzymi dorobek. W 2007 r., gdy Platforma Obywatelska w koalicji z PSL przejmowała stery w kraju, państwo miało udziały w 1343 przedsiębiorstwach. Gdy osiem lat później oddawała władzę, państwowych firm było zaledwie 393. Oznacza to, że przez dwie kadencje rząd Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego wyprzedał aż 950 spółek.

.....
(jal)



SZEF BBN O POMYŚLE ARMII EUROPEJSKIEJ

KARPACZ \ UE powinna inwestować w sprawdzone rozwiązania obronne, struktury natowskie – powiedział podczas Forum Ekonomicznego w Karpaczu szef BBN Jacek Siewiera, zapytany o projekt jednej armii europejskiej.

fot. Jakub Szymczuk/KPRP/d



LITWA W ŚLAD POLSKI

OBRONNOŚĆ \ Jesteśmy zainspirowani przykładem Polski. Nie zatrzymamy się na poziomie 3 proc. PKB przy wydatkach na obronność – powiedział podczas wizyty w Warszawie prezydent Litwy Gitanas Nausėda.

POLSKA

5

BEZPIECZEŃSTWO \ Dyskusja na temat zakazania używania programów szpiegowskich w UE

Manipulacje obozu Tuska mogą pozbawić Europę narzędzi do walki z terrorystami i szpiegami

Grupa ponad 30 organizacji zajmujących się prawami człowieka zaapelowała do organów Unii Europejskiej o przygotowanie przepisów zakazujących używania programów szpiegowskich, takich jak Pegasus czy Hermes. Aktywiści wprost przyznają, że ich postulaty są m.in. wynikiem informacji od lat kolportowanych przez polityków koalicji 13 grudnia. – Oprogramowania szpiegujące wykorzystuje się między innymi do rozpracowywania groźnych przestępców, terrorystów czy szpiegów. Pozbycie się narzędzi pozwalających przechwytywać wrażliwe informacje rozbraja kraj – alarmuje poseł Waldemar Andzel, członek sejmowej komisji ds. służb specjalnych.

Jan Przemyski

Politycy Koalicji Obywatelskiej i ich współpracownicy przez ostatnich kilka lat przekonywali, że rząd Zjednoczonej Prawicy na masową skalę podsłuchiwał systemem Pegasus obywateli, polityków, dziennikarzy i środowiska związane z ówczesną opozycją. Powołując się na dane organizacji Citizen Lab, twierdzono również, że większość z tych operacji odbyła się z naruszeniem prawa. Naracja złagodniała, gdy koalicja 13 grudnia przejęła władzę. Sam minister sprawiedliwości Adam Bodnar wyjawiał później, że w latach 2017–2021 kontrola operacyjna oprogramowaniem szpiegowskim objęła... 578 osób. Wobec kogo używano systemu? Dzięki niemu zatrzymano m.in. rosyjskiego szpiega Pawła Rubcowa, znanego również jako Pablo Gonzalez. Warto również zwrócić uwagę na powiązania w tej sprawie – Citizen Lab na swojej stronie broniło adwokata Gonzalo Boye, który był obrońcą Rubcowa i organizatorem kampanii dezinformacyjnej GRU pod hasłem „Uwolnić Pablo Gonzaleza”.

Rozbrajanie służb krajów UE

Jednak fakty na temat rzekomej afery Pegasus nie są już tak chętnie kolportowane przez przedstawicieli obozu władzy jak wcześniejsze manipulacje i zarzuty. Cała sytuacja ma swoje poważne konsekwencje, gdyż grupa ponad 30 organizacji pozarządowych zajmujących się „prawami człowieka” wystosowała właśnie apel do organów UE o przygotowanie przepisów zakazujących używania programów szpiegowskich na terenie Wspólnoty. W swoim piśmie domagają się od Komisji Europejskiej, aby ta zakazała „produkcji, eksportu, sprzedaży, importu, nabywania, przekazywania, serwisowania i używania oprogramowania szpie-



fot. AdobeStock/d

gującego”. Ponadto podkreślono, że aby w przypadku zakazania oprogramowania szpiegującego „nie wprowadzać od niego zbyt szerokich wyjątków uzasadnionych względami bezpieczeństwa narodowego”.

Oświadczenie podpisały m.in. takie organizacje, jak: Center for Democracy & Technology Europe, European Digital Rights Network, Europejska Federacja Dziennikarzy, Electronic Privacy Information Center, Civil Liberties Union for Europe, Access Now, Wikimedia Europe i polska Fundacja Panoptykon. Co ciekawe, Silvia Lorenzo Perez z Center for Democracy & Technology Europe w rozmowie z portalem EuroActiv.com stwierdziła, że liczy na pomoc rządu Donalda Tuska w dążeniu do zmiany przepisów. W jej opinii koalicja rządząca w naszym kraju „aktywnie bada nadużywanie oprogramowania szpiegującego i podejmuje konkretne kroki w celu zapewnienia odpowiedzialności i zadośćuczynienia ofiarom”. Aktywist-

ka zwraca również uwagę, że w 2025 r. Polska obejmie prezydencję w UE i jest to dobry moment na zajęcie się legislacją.

„Tego typu postulaty są w interesie Rosji czy Białorusi”

Komentarza do całej sytuacji udzielił „Codziennej” poseł Waldemar Andzel, członek sejmowej komisji ds. służb specjalnych. – To są skrajnie niepoważne postulaty. Oprogramowania szpiegujące wykorzystuje się między innymi do rozpracowywania groźnych przestępców, terrorystów czy szpiegów. Pozbycie się narzędzi pozwalających przechwytywać wrażliwe informacje rozbraja kraj. Pomyśl jest tym bardziej absurdalny i niebezpieczny, gdy przeanalizujemy sytuację geopolityczną w regionie. Tuż za naszymi granicami toczy się brutalna wojna. Naprawdę skutki wprowadzenia takich regulacji poważnie osłabiłyby zdolności reagowania państwa na wszelkie niebezpieczne sytuacje – mówi nam poseł Andzel. – Tego ty-

pu postulaty są w interesie Rosji czy Białorusi – dodał.

Naszego rozmówcę dopytaliśmy też, jak ocenia powoływanie się sygnatariuszy apelu na sytuację w Polsce i rzekome nadużywanie systemu Pegasus przez poprzednią władzę. – To są skutki tej histerii i kłamstw koalicji 13 grudnia. Przez długie miesiące próbowali wszystkim naokoło wmówić, że rząd Zjednoczonej Prawicy na potęgę podsłuchiwał obywateli. To jest kompletna bzdura, która została obalona nawet przez komisję śledczą. Jasno wskazano, ile było operacji z użyciem oprogramowania szpiegowskiego, jak one przebiegały i jakich osób dotyczyły. Przypomnę też, że na każde tego typu działanie zgodę wydawał sąd. Manipulacje, których dopuścili się politycy obecnej władzy w sprawie Pegasus, skutkują tym, że teraz różne środowiska dyskutują, czy służby w ogóle powinny używać takich systemów, co z pewnością nie działa na rzecz bezpieczeństwa w Europie – po-

wiedział nam członek komisji ds. służb specjalnych.

Ocena eksperta

Swoją opinią na temat całej sprawy podzielił się z nami także prof. Piotr Grochmal-ski, ekspert ds. bezpieczeństwa. – To jest całkowite pomieszczenie pojęć. Tego typu programy powstały w odpowiedzi na kryminalizację infostrefy. Poza tym takie państwa jak Rosja czy Chiny na masową skalę wykorzystują tego typu systemy do korumpowania polityków, ludzi wpływowych. Nie można rezygnować z narzędzi, które pozwolą przeciwdziałać takim zjawiskom. Niszczenie zdolności do wykrywania zbiorowej przestępczości jest oczywistym zwiększaniem zagrożeń dla społeczeństwa – ocenił prof. Grochmal-ski. – Przypomnę też, że byliśmy świadkami pierwszej regularnej wojny w cyberprze-strzeni, gdy Rosjanie dokonali ataku na Estonię. Nie można się pozbawiać narzędzi, które są istotnym narzędziem do walki z tego typu zagrożeniami – dodał.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-9

GOSPODARKA

10

OBRONA NARODOWA

11

KULTURA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

PROGRAM TV

15-16

SPORT



REŻIM KIMA \ Północnokoreański dyktator Kim Dzong Un miał nakazać egzekucje 30 urzędników, których oskarżono o niezapobieżenie w lipcu katastrofalnych powodzi. Katakлизм doprowadzić miał do śmierci blisko tysiąca osób oraz przesiedlenia 15 tys. mieszkańców.

WOJNA NA UKRAINIE \ Rosja pozostaje państwem terrorystycznym

Bandycki atak rakietowy na Lwów

Na skutek rosyjskiego ataku rakietowego na Lwów, przeprowadzonego w nocy z wtorku na środę, zginęło siedem osób, w tym troje dzieci, a ponad 40 zostało rannych. – Trzeba mówić wprost o tym, że Rosja to państwo terrorystyczne w pełnym rozumieniu tego pojęcia. Terror stosuje dla szantażu i zastraszenia ludności cywilnej, na którą chce wywrzeć wpływ – mówi dr Jan Matkowski, wykładowca akademicki z Ukrainy, ekspert ds. wschodnich.

Paweł Kryszczak

Rosjanie w ostatnich tygodniach nasiliili uderzenia dronowo-rakietowe na infrastrukturę krytyczną oraz ośrodki aglomeracyjne na Ukrainie. Te intensywne ataki rosyjskiego agresora wyczerpują zdolności strony ukraińskiej do skutecznej obrony.

Pięć osób zginęło, a 38 zostało rannych w wyniku rosyjskiego uderzenia na Lwów, przeprowadzonego w nocy z wtorku na środę – poinformowali mer Lwowa Andrij Sadowy i szef wojskowych władz obwodowych Maksym Kozycy w komunikatach na Telegramie.

Jest to kolejny w ciągu kilku dni zmasowany rosyjski atak rakietowy na Ukrainę. W wyniku wtorkowego ataku na Połtawę 51 osób zginęło, a ponad 270 zostało rannych. Pociski balistyczne miały trafić w placówkę edukacyjną oraz pobliski szpital. Bilans zabitych i rannych może się zwiększyć, gdyż pod gruzami zniszczonego budynku znajdują się jeszcze ludzie.

1 września Rosja przeprowadziła atak rakietowy na teren placówki oświatowej w Sumach, gdzie mieści się ośrodek rehabilitacji



Pięć osób zginęło, a 38 zostało rannych w wyniku rosyjskiego uderzenia na Lwów | fot. Roman Baluk/Reuters/Forum

społecznej i psychologicznej dzieci oraz sierot. Rannych zostało kilkanaście osób.

Jak już pisaliśmy w „Codzienniej”, uderzenie na Połtawę było jednym z najtragiczniejszych w ostatnich miesiącach. W lipcu na skutek zmasowanego ataku Rosjan m.in. na dziecięcy szpital w Kijowie śmierć poniosło 41 osób, a rannych zostało ok. 170.

– Poprzez systematyczne niszczenie społeczeństwa ukraińskiego Rosjanie chcą, aby Ukraińcy sami poprosili o pokój i się poddali – tłumaczy strategię wroga dr Jan Matkowski. – Te systematyczne ataki na ośrodki miejskie służą zastraszeniu ludności cywilnej oraz zmuszeniu jej do opuszczenia kraju, co doprowadzi do kolejnego spadku PKB i wpłynie negatywnie na możliwości pro-

wadzenia obrony przez państwo ukraińskie – stwierdza wykładowca akademicki z Ukrainy.

Jak wyjaśnia dr Jan Matkowski, siły zbrojne Federacji Rosyjskiej do tego typu ataków mają poparcie ze strony szowinistycznie nastawionego społeczeństwa rosyjskiego. – Te grupy domagają się nie tylko zwiększenia intensywności działań na froncie, lecz także

faktycznych ataków na cele cywilne – zauważa ekspert ds. wschodnich.

Według niedawnego badania niezależnego Centrum Lewady w Moskwie co czwarty Rosjanin popiera prowadzoną wojnę z Ukrainą. – Jak wojna dotknie Moskwę i Petersburg oraz kiedy Rosjanie nie będą mieli co jeść, dopiero wtedy będzie można mówić o zmianie nastrojów w społeczeństwie rosyjskim oraz rozmowach na temat zakończenia wojny z Ukrainą – nie ma wątpliwości dr Jan Matkowski.

Ze względu na te intensywne ataki dronowo-rakietowe tak ważne staje się dostarczanie kolejnych systemów obrony powietrznej na Ukrainę. W tym tygodniu rząd w Bukareszcie zatwierdził projekt ustawy zakładający przekazanie sąsiadowi systemu Patriot. W kolejnym kroku ustawa zostanie zatwierdzona przez parlament, po czym będzie możliwe dostarczenie ukraińskim siłom zbrojnym zestawu Patriot, który zaledwie kilka lat temu trafił do Rumunii.

Rumunia będzie kolejnym państwem po Stanach Zjednoczonych, Królestwie Niderlandów i Niemczech, które przekazało patrioty Ukrainie.

Szokujące fakty o ochronie amerykańskich VIP-ów

USA \ Senator Josh Hawley zdradził nowe fakty o tym, jak Secret Service (USSS) chroni VIP-ów, w tym Donalda Trumpa. Dowiedział się o nich od sygnalistów wewnątrz agencji.

13 lipca br. w mieście Butler w Pensylwanii doszło do zamachu na Donalda Trumpa. 20-letni Thomas Crooks oddał do niego osiem strzałów z pobliskiego dachu. Trump przeżył, bo w ostatniej chwili odwrócił głowę (pocisk zranił go tylko w ucho), ale pozostałe strzały zabiły jego zwolennika i zraniły dwóch kolejnych.

Od początku dochodzenia po zamachu pod lupą republikańskich polityków, szczególnie Hawleya, znalazło się to, jak United States Secret Service (USSS) chroniła byłego prezydenta.

Członkowie parlamentarnych komisji zwracali uwagę na liczne niedociągnięcia, z których największym było to, że nie zabezpieczono dachu fabryki, z którego w kierunku mównicy była czysta linia strzału. Dyrektor USSS Kimberly Cheatle podała się po jakimś czasie do dymisji.

Teraz Hawley zdradził nowe, szokujące fakty, o których dowiedział się od sygnalistów. Przekazali mu oni, że wobec braków personelu do ochrony VIP-ów zostało skierowanych wielu agentów Biura Śledczego

Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (HSI). USSS i HSI podlegają temu samemu departamentowi. Mimo że ich zadania są diametralnie odmienne, ci agenci otrzymali tylko dwugodzinne zdalne przeszkolenie. W jego trakcie obejrzeli jedynie film instruktażowy.

Źródła senatora twierdzą, że podczas szkolenia nie uniknięto problemów technicznych. O tym, że agenci HSI muszą się zalogować na nie indywidualnie, powiedziano im w ostatniej chwili. Gdy się zaczęło, instruk-

tor nie mógł sobie poradzić z dźwiękiem, a samo nagranie puszczano od początku sześć razy, zanim wszystko zaczęło działać poprawnie.

Sygnaliści ujawnili także, że to samo nagranie jest używane do szkolenia od lat. Nawet po zamachu na Trumpa nie wprowadzono do niego żadnych zmian, które oddawałyby to, czego się po nim nauczono.

Inni agenci HSI, którzy tamtego dnia chronili byłego prezydenta, przekazali Hawleyowi, że ich przeszkolenie z ochrony VIP-ów ograniczy-

ło się do tego, że pokazano im jedną prezentację w PowerPoincie.

Hawley ujawnił też, że dowodząca ochroną Trumpa agent była słabo doświadczona, a ludzie prezydenta uważali nawet, że jest niekompetentna. Co gorsza, tego dnia nie przestrzegano normalnych procedur bezpieczeństwa, a większość agentów na wiecu pochodziła z HSI, a nie z USSS.

Secret Service na razie nie odniosła się do tych zarzutów.

(wm)



USA STAWIAJĄ ZARZUTY HAMASOWI

TERRORYZM \ Obecny przywódca Hamasu Jahja Sinwar i pięć innych osób zostało oskarżonych przez Departament Sprawiedliwości o zorganizowanie ataków z 7 października 2023 r. na Izrael.



PHILIPPE CHCE WALCZYĆ O PREZYDENTURĘ

FRANCJA \ Były premier Édouard Philippe ogłosił, że wystartuje w wyborach prezydenckich w 2027 r. Tymczasem prezydent Emmanuel Macron do tej pory nie wyznaczył kandydata na premiera.

UKRAINA \ Połowa ministrów straci stanowiska

Kułęba rezygnuje. Szef ukraińskiego MSZ podał się do dymisji

Minister spraw zagranicznych Ukrainy Dmytro Kułęba złożył rezygnację ze stanowiska. Oprócz niego zrobiło to co najmniej pięciu innych członków gabinetu. To wstęp do poważnej reorganizacji ukraińskiego rządu.

Wiktor Młynarz

Dmytro Kułęba zaczął pracę w dyplomacji tuż po ukończeniu studiów prawnych, w 2003 r. W ciągu swojej kariery piastował wiele ważnych stanowisk – był m.in. stałym przedstawicielem przy OBWE, ambasadorem ds. specjalnych z zakresu komunikacji strategicznej czy stałym przedstawicielem Ukrainy przy Radzie Europy. W 2020 r. premier Szmyhał powierzył mu stanowisko ministra spraw zagranicznych. Po wybuchu wojny Kułęba okazał się jednym z najbardziej rozpoznawalnych na świecie ukraińskich polityków.

Jak poinformował Rusłan Stefańczuk, przewodniczący Rady Najwyższej, ukraińskiego parlamentu, Kułęba złożył rezygnację w środę rano. O tym, że tak się stanie, ukraińskie media donosiły już we wtorek wieczorem. Faworytem do jego zastąpienia jest jego dotychczasowy zastępca Andrij Sybiha.

Oprócz Kułęby rezygnację we wtorek i środę złożyli też inni członkowie rządu,



Oprócz Dmytra Kułęby rezygnację we wtorek i środę złożyli też inni członkowie rządu | fot. ABACA/Abaca Press/Forum

w tym minister sprawiedliwości Denys Maluśka, wicepremierzy Olha Stefaniuszyna i Iryna Wereszczuk oraz szef Funduszu Własności Państwowej Witalij Kowal. Prezydenckim dekretem zdymisjonowano także

Rościsława Szurmę, doradcę prezydenta Wołodymyra Zełenskigo.

Rezygnację złożył też minister przemysłu strategicznego Ołeksandr Kamyszyn, który odpowiadał za produkcję broni i był uznawa-

ny w rządzie za wschodzącą gwiazdę.

Te rezygnacje to część reorganizacji rządu, którą jakiś czas temu zapowiedział Zełenski. „Jesień będzie ekstremalnie ważna dla Ukrainy. I nasze instytucje pań-

stwowe powinny być skonfigurowane tak, by Ukraina osiągnęła wszystkie rezultaty, jakich potrzebujemy – dla nas wszystkich” – ogłosił w codziennym przemówieniu do narodu.

Ukraińscy komentatorzy podejrzewają, że zdecydowano się na tę reorganizację właśnie teraz, bo rząd chciał zdążyć przed spotkaniem Zełenskigo z prezydentem USA Joem Bidenem. Jak informowaliśmy wcześniej, podczas tego spotkania chce mu zaprezentować „plan zwycięstwa” nad Rosją.

Dawid Arachamia, wysoko postawiony członek partii Sługa Narodu, powiedział we wtorek, że w ramach tej reorganizacji ponad połowa ministrów straci swoje stanowiska. „Jutro czeka nas dzień zwolnień, a pojutrze dzień nominacji” – podsumował.

Te decyzje nie spodobały się opozycji. Poseł Iryna Heraszczenko skomentowała, że to „kryzys intelektualny i personelu, na który władze przymykają oko”. Zasugerowała, że Zełenski, którego kadencja powinna skończyć się w maju, powinien podzielić się władzą i stworzyć rząd jedności narodowej.

Tajwan do Chin: Zabierzcie Rosji, co wasze

AZJA \ Jeśli roszczenia Chin wobec Tajwanu są związane z integralnością terytorialną, to Pekin powinien odebrać Rosji ziemię przekazaną jej przez ostatnią chińską dynastię w XIX w. – powiedział prezydent Tajwanu Lai Ching-te w wywiadzie dla tajwańskiego programu publicystycznego „The View with Catherine Chang”.

Dlaczego nie odebrać ziem okupowanych przez Rosję, które zostały jej przekazane na mocy traktatu ajguńskiego? Rosja jest teraz w najsłabszej pozycji – przekonywał tajwański przywódca.

Traktat zawarty w Ajgunie w 1858 r. pomiędzy Rosją a Chinami pod rządami mandżurskiej dynastii Qing ustalał, że granica pomiędzy dwoma imperiami ma przebiegać wzdłuż rzeki Amur. Lewy brzeg Amuru, od rzeki Argun do jej ujścia, został uznany za własność rosyjską i tak Moskwa zaanektowała ponad 600 tys. km kw. terytorium Chin (to 16-krotna wielkość Tajwanu), w tym

Haishengwei – znane dziś jako Władywostok. Traktat pekiński z 1860 r. pozbawił Chin dalszych terytoriów w tym regionie.

W Chinach oba te traktaty określone są jako „nierówne”, ponieważ zostały podpisane podczas schyłku panowania chińskiej dynastii Qing, wojen opiumowych i powstania tajpingów, a wielu chińskich historyków opisuje je jako niesprawiedliwe, bo narzucone przez silną Rosję słabym Chinom.

Także w ramach „nierównych” traktatów dynastia Qing w 1895 r. oddała Tajwan Japonii. W 1945 r. generalissimus Czang Kaj-szek

zajął wyspę jako przedstawiciel aliantów pod jurysdykcją gen. Douglasa MacArthura i szybko ogłosił, że wyspa wróciła do Republiki Chińskiej. W 1949 r. w Chinach władzę przejęli komuniści, a Czang Kaj-szek ze swoim rządem uciekł na Tajwan.

Zwracając się do komunistycznych Chin, Lai Ching-te powiedział: „Możecie poprosić Rosję [o zwrot ziemi], ale tego nie robicie”. Zamiast tego KPCh zagraża Tajwanowi. Jak wyjaśnił Lai, to znaczy, że Pekin chce najechać wyspę, ale „nie z powodów terytorialnych”.

Prawdziwe motywacje Pekinu są geopolityczne – chodzi

o „przekształcenie opartego na zasadach porządku globalnego” i „osiągnięcie hegemonii w regionie zachodniego Pacyfiku i na arenie międzynarodowej”. Tajwan jest dużą wyspą w pierwszym łańcuchu wysp Pacyfiku, a kontrola nad nim dałaby Komunistycznej Partii Chin strategiczny dostęp i przejście przez Cieśninę Tajwańską.

Komentarz prezydenta Tajwanu wywołał dyskusje wśród chińskich internautów za granicą. Wielu chwaliło perspektywę, jaką zaprezentował, ale niektórzy wskazywali na złożoność relacji Chin z Rosją, przedstawiając Moskwę jako „ojca chrzest-

nego” Komunistycznej Partii Chin. Wywiad przykuł także międzynarodową uwagę. Miles Yu, były główny doradca ds. polityki Chin sekretarza stanu USA Mike’a Pompeo, udostępnił cały wywiad, wychwalając przywództwo prezydenta Laia.

Wypowiedź Laia dotarła także do Moskwy. Odniosła się do niej rzecznik rosyjskiego MSZ Maria Zacharowa, stwierdzając, że Rosja i Chiny oficjalnie potwierdziły zerwanie się wszelkich roszczeń terytorialnych między sobą. – To, co myślą o tym niektórzy politycy z marginesu, opętani rewanżyzmem, może martwić kogoś innego, ale nie nas – skwitowała Zacharowa. Dodała, że za Laiem stoją Amerykanie, i pogroziła, że jego wypowiedzi „nie przyniosą żadnych korzyści jemu ani mieszkańcom Tajwanu”.

Hanna Shen



fot. Wikipedia/d

FINANSE PUBLICZNE \ Widzimy ryzyko, że realizacja budżetu [na 2025 r.] będzie przebiegała gorzej, niż zaplanowano – napisali ekonomiści Santander Bank Polska. Wskazali, że w projekcie założenia makro „zmieniono na mniej ostrożne” i że „prognoza dochodów jest optymistyczna”.

AKTYWA PAŃSTWOWE \ „Jakieś fajerwerki biznesowe”

Rząd na tropie „zbrodni korporacyjnych”. Rozwój Polski może poczekać

Większość audytów prowadzonych w spółkach skarbu państwa już się zakończyła. We wrześniu mają być zaprezentowane – zapowiedział minister aktywów państwowych. Do walki z opozycją rządzący wykorzystają teraz rzekome „zbrodnie korporacyjne” poprzedników. A wszystko po to, by zatrzymać rozwojowe projekty, nie stanowić konkurencji na rynku w Europie i przy okazji pozbyć się konkurentów politycznych.



Przeprowadzane audyty zatrzymują rozwój spółek | fot. orlen.pl/d

Lucyna Piwowarska

Pierwszą potrzebą było – stwierdził minister aktywów państwowych Jakub Jędrzejko – uporządkowanie sytuacji w spółkach i wprowadzenie ich na drogę rozwoju. W związku z tym na prawie rok zatrzymano inwestycje, aby znaleźć haki na poprzedników. – Przeprowadzaliśmy audyty, większość z nich już się zakończyła, a przynajmniej zakończyła na takim etapie, że pozwoliła nam podjąć decyzje o absolutoriach. Niektóre jeszcze trwają, bo to złożone procesy, gigantyczne spółki i gigantyczne nieprawidłowości – powiedział Jakub Jędrzejko dla PAP Biznes. – Mam nadzieję, że we wrześniu znakomita większość audytów się zakończy. Chcemy od września móc powiedzieć, że elementarna sprawiedliwość, polegająca na wskazaniu nieprawidłowości, się dokonała i teraz idziemy do przodu i budujemy wartość spółek – dodał.

Audyty sparaliżowały podstawową działalność spółek

Na początku tych rozliczeń nie udzielano absolutorium

z wykonania obowiązków w roku 2023 poprzednim zarządom spółek skarbu państwa. I to w sumie jak leci, bo co ogłoszenie raportu – to brak absolutorium. Nasuwa się więc podejrzenie o rzetelność wykonanych audytów. Powstały przecież na polityczne zamówienie. Trudno uwierzyć w to, że we wszystkich spółkach skarbu państwa trwało drenowanie budżetów na gigantyczną skalę. Te „zbrodnie korporacyjne”, jak ujął minister, miały następować przy decyzjach o ogromnych inwestycjach, bez szczegółowego zbadania ich celowości i opłacalności. W całej tej narracji nie wzięto absolutorium pod uwagę, że to, co dla jednych się opłaca i jest celowe, dla innych już tym nie jest. Tak jak dla jednych zysk Orlenu za 2023 r. w wysokości ponad 20,7 mld zł uzyskany za poprzedników jest znakomitą osiągnięciem, a dla drugich powodem do rozliczeń. Zastanawiające jest raczej to, dlaczego obecnie rządzący Orlenem uzyskali wynik za sześć miesięcy tego roku o 12,7 mld zł niższy od tego osiągniętego

w pierwszym półroczu roku temu. Wyjaśnienia udzielił Daniel Obajtek, były prezes Orlenu: to efekt półrocznego paraliżu decyzyjnego, zwolnienia około tysiąca doświadczonych menedżerów i pracowników, ciągłych audytów i szukania pseudoafer w Orlenie.

Wielkie inwestycje Orlenu niewygodne dla konkurencji

Wśród „zbrodni korporacyjnych” minister Jakub Jędrzejko wymienia m.in. inwestycję Orlenu w kompleks Olefiny III. Zarzutem jest to, że koszt realizacji tego projektu wzrósł w ciągu kilku lat do 25 mld zł. Zarząd spółki ma teraz do wyboru: albo inwestycję zatrzymać po wydaniu 12 mld zł, płacąc dodatkowo m.in. kary, albo zoptymalizować, znajdując synergii z istniejącą instalacją Olefiny II, albo kontynuować w dotychczasowej formie. Decyzja ma być podjęta najpóźniej przed ogłoszeniem nowej strategii, co jest planowane na grudzień.

Zacząć trzeba od tego, że Olefiny III to największa inwestycja petrochemiczna w Europie od 20 lat. Roz-

wój petrochemii miał stać się mocnym filarem koncernu. Dla wielu konkurentów jest to inwestycja niewygodna. Natomiast z powodu takich trudności jak pandemia COVID-19, wybuch wojny na Ukrainie oraz diametralne zmiany czynników makroekonomicznych poprzedni zarząd spółki przewidywał koszty, które wzrosły o 30 proc. Koszt Programu Budowy Wartości Petrochemii, a nie samej inwestycji rozbudowy Olefiny, wyniósł 25 mld zł. Do rewizji kosztów dochodziło także przy innych inwestycjach petrochemicznych na całym świecie. Przykładem jest choćby inwestycja firmy Shell w Pensylwanii, w której ostateczne koszty w stosunku do pierwotnych szacunków wzrosły o 130 proc. – wyjaśniał Obajtek. A zatem są różne spojrzenia na Olefiny i na celowość rozbudowy kompleksu.

Innowacyjne projekty rozwojowe Niemile widziane

Wśród „zbrodni korporacyjnych” minister Jakub Jędrzejko wymienia także Polimery Police – inwestycję

Grupy Azoty. Jest to jedna z największych inwestycji europejskiego przemysłu chemicznego. Według poprzedników projekt ma znaczenie strategiczne dla krajowej gospodarki. Zwiększy dynamikę rozwoju polskiego segmentu tworzyw sztucznych. Nowa instalacja Grupy Azoty ma produkować rocznie 437 tys. ton polipropylenu i 429 tys. ton propylenu. Budżet projektu Polimery Police wynosi ponad 7,2 mld zł.

– Azoty, mając średniorocznie 1,1 mld zł wyniku EBITDA, podjęły decyzję o inwestycjach – jedna ponad 7 mld zł i druga ponad 1 mld zł – i na całość tych inwestycji zaciągają dług. W efekcie dług do EBITDA jest na poziomie daleko przekraczającym benchmarki – stwierdził minister Jędrzejko. – To musimy zbadać, bo tutaj są te zbrodnie korporacyjne i nie możemy sobie pozwolić na to, żeby nie nazwać tych rzeczy. One wytworzyły dla nas gigantyczne problemy i stworzyły wyzwania, przed którymi dzisiaj stoją zarządy, żeby robić plany naprawcze tak jak w Azotach – dodał. Minister Jędrzejko uważa, że okres nadmiernej ekspansji spółek i wychodzenia przez nie poza swoją podstawową działalność powinien się skończyć. – Moje oczekiwanie jest takie, że wszystkie spółki skoncentrują się na swojej podstawowej działalności. Nie oczekujemy jakichś fajerwerków biznesowych, a już na pewno nie politycznych. W każdej z tych branż, w której funkcjonują te największe spółki, są gigantyczne wyzwania – powiedział. I znów – dla poprzedników „jakieś fajerwerki biznesowe” stanowią gigantyczną potrzebę dla rozwoju, dla obecnie rządzących najwyraźniej tworzą gigantyczne problemy. Stąd przeprowadzane audyty, nieprawidłowości, rozliczenia – wszystko po to, by zatrzymać rozwojowe projekty i nie szkodzić na rynku w Europie, a przy okazji rozliczyć się z opozycją.

(współpraca: p.woz.)

RPP NIE ZMIENIŁA STÓP PROCENTOWYCH

PIENIĄDZ \ Rada Polityki Pieniężnej w środę zdecydowała o pozostawieniu stóp procentowych na dotychczasowym poziomie. Główna stopa NBP – stopa referencyjna – została utrzymana na poziomie 5,75 proc. Stopa depozytowa wynosi 5,25 proc., stopa lombardowa – 6,25 proc., stopa redyskontowa – 5,8 proc., a stopa dyskontowa – 5,85 proc. Ostatni raz RPP zdecydowała się na obniżkę stóp procentowych w październiku 2023 r. Wówczas zostały one obniżone o 0,25 pkt proc.

TRANSPORT \ Działania zarządu PKP Cargo mogą doprowadzić do eliminacji narodowego przewoźnika i oddania rynku w „obce ręce”

Rząd uderza w kolejarzy

Związkowcy z Solidarności od tygodni protestują przeciwko masowym zwolnieniom w PKP Cargo i PKP CargoTabor. Obawiają się upadku polskich firm. „Czy to przypadek, że coraz większe znaczenie na polskich torach mają obce firmy?” – pytają. Politycy Zjednoczonej Prawicy uważają, że rząd „zamiast wspierać polskiego przewoźnika, woli go niszczyć i oddawać polski rynek w ręce zagranicznych firm”.

Mariusz Andrzej Urbanke

W spółkach PKP Cargo i PKP CargoTabor zarządy zdecydowały o zwolnieniach grupowych. W PKP Cargo pracę straci do 30 proc. zatrudnionych. Przeciętne zatrudnienie w całej grupie kapitałowej sięgało jeszcze w ubiegłym roku ok. 20 tys. osób, w tym w samym PKP Cargo pracowało 14 tys. osób. Teraz ma zostać 10 tys., co potwierdził p.o. prezes PKP Cargo Marcin Wojewódka.

Chętnych na miejsce PKP Cargo nie brakuje

Skutki tych decyzji dotkliwie odczuje m.in. śląski zakład spółki w Tarnowskich Górach: z 1903 zatrudnionych osób aż 506 może tam stracić pracę. Solidarność od tygodni protestuje przeciw masowym zwolnieniom w kolejowych spółkach. W połowie lipca br. Krajowa Sekcja Kolejarzy NSZZ „Solidarność” przyjęła stanowisko w sprawie restrukturyzacji PKP Cargo, w którym wyraża „stanowcze »nie« wobec działań obecnego zarządu PKP Cargo w stosunku do pracowników zatrudnionych w tej spółce i spółkach zależnych”.

Zdaniem związkowców „planowane masowe zwolnienia pracowników powodują degradację spółki i brak możliwości wykonywania bieżących zadań przewozowych, w szczególności tak istotnych kwestii jak obronność kraju realizowaną poprzez transporty wojskowe”.

– Planowane zwolnienia doprowadzą do zubożenia i braku możliwości egzystencji tysięcy rodzin kolejarskich – uważa podpisany pod stanowiskiem przewodniczący sekcji Henryk Grymel. – Uważamy, że działania obecnego zarządu mogą doprowadzić do eliminacji narodowego, strategicznego przewoźnika i oddania rynku przewozów towarowych w „obce ręce”, tj. DB Cargo [z niemieckiej grupy Deutsche Bahn – przyp. red.], ČD Cargo [największy czeski przewoźnik towarowy – przyp. red.], UŽ Car-



Czy to przypadek, że coraz większe znaczenie na polskich torach zyskują obce firmy? – pytają związkowcy | fot. Wikipedia/d

go PL [przewoźnik ukraiński – przyp. red.] – wymienia.

„Zwolnienia grupowe w PKP Cargo to nie tylko tragedia pracowników, lecz także ogromna porażka polskiego państwa. Kolejowe przewozy towarowe mają znaczenie strategiczne. Branża jest dochodowa i rozwojowa. Chętnych na zajęcie miejsca PKP Cargo nie brakuje” – napisał na platformie X Maciej Konieczny, pochodzący ze Śląska poseł Lewicy, współzałożyciel Partii Razem i członek jej rady krajowej.

„Czy to przypadek, że coraz większe znaczenie na polskich torach mają obce firmy? To, że kolej ukraińska dostała przez przypadek licencję na przewozy” – mówił na antenie telewizji Republika Leszek Miętek, szef Związku Zawodowego Maszynistów Kolejowych w Polsce.

Niedawno spółka Ukrainian Railways Cargo Poland otrzymała licencję na wejście na europejski rynek kolejowych przewozów towarowych. Odpowiednia licencja przewoźnika kolejowego została przyznana przez polski Urząd Transportu Kolejowego. Na pierwszym etapie działalności spółka skupi się na zwiększeniu ruchu przez ukraińsko-polskie przejścia graniczne. Dzięki temu ukra-

ińscy spedytorzy będą mogli korzystać z usługi „od drzwi do drzwi”, oferowanej przez jednego operatora, bez konieczności zawierania serii umów z różnymi firmami.

Poziom handlu w polskich portach spada

„O połowę spadły przeładunki zboża w naszych terminalach zbożowych” – napisał w mediach społecznościowych poseł Prawa i Sprawiedliwości Marek Gróbarczyk, były minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej. Poziom handlu w portach spadł w lipcu br. wręcz dramatycznie – eksport produktów rolnych przez polskie terminale zmniejszył się aż o 65 proc. r/r.

„To efekt przekierowania towarów agro do niemieckich portów. O połowę spadły przeładunki zboża w naszych terminalach zbożowych. Polska stała się jedynie krajem tranzytowym, a przez upadek przewoźnika PKP Cargo nasz kraj stracił szansę na to, aby stać się głównym hubem przeładunkowym Europy Środkowo-Wschodniej. I to po dziesięciu miesiącach rządu Tuska! Stop niszczeniu Polski!” – zaapelował Gróbarczyk.

„Rząd Tuska to rząd likwidacji polskiej gospodarki. Zamiast wspierać polskiego

przewoźnika, woli go niszczyć i oddawać polski rynek w ręce zagranicznych firm” – skomentowała na platformie X Beata Szydło, była premier, posłanka PiS do PE.

Solidaryzują się związkowcy i politycy

Zarząd PKP Cargo przekonuje, że restrukturyzacja i zwolnienia grupowe są konieczne ze względu na „znaczący spadek przewozów kolejowych, powodujący obniżenie wpływów”. Związkowcy podtrzymują jednak swoje postulaty.

Piotr Duda, przewodniczący Solidarności, zaapelował o solidarność ze zwalnianymi pracownikami PKP Cargo. Zadeklarował ochronę w zakładzie pracy i pracę zarządów dla dobra członków związku. Dodał, że w dwóch dużych zakładach pracy – Poczta Polska i PKP Cargo – „prezesa, a właściwie najemnicy wynajęci do czarnej roboty, którzy nie chcą prowadzić dialogu społecznego, uważają, że wszystko im wolno”.

– Jednak Solidarność pracowników PKP Cargo i Poczty Polskiej nie zostawi samych. Od tego jesteśmy. My rozumiemy potrzeby restrukturyzacyjne, ale w tym wszystkim trzeba widzieć podmiotowość

ludzkiej pracy, widzieć człowieka, widzieć pracownika – zaznaczył.

Z pracownikami zakładów, gdzie prowadzone są masowe zwolnienia, solidaryzują się też politycy. Poseł PiS do PE Jadwiga Wiśniewska napisała gorący komentarz w mediach społecznościowych: „Zamiast świętować rocznicę podpisania Porozumień Jastrzębskich, muszą protestować w obronie miejsc pracy – 1500 pracowników PKP Cargo i PKP CargoTabor w woj. śląskim do zwolnienia – taki prezent od koalicji 13 grudnia...”.

Związkowcy pikietowali na torach w Katowicach – o czym pisaliśmy w „Codziennej” – m.in. pod hasłem „Premierze, ratuj kolejarzy”. W mediach od razu pojawiły się komentarze internautów oceniające, że to zły adres. „Tusk co najwyżej zatrudni was w Deutsche Bahn za najniższą krajową” – napisał „Gienek”. „Aleksandra” dodała: „Już uratował Rafako i uratuje PKP Cargo, a do zniszczenia są jeszcze kopalnie, a szczególnie JSW, bo ma dobry węgiel koksujący”.

„Krak” podsumował: „Ratuj? Wybraliście szkodnika, co rozłożył dla Niemców do 2015 r. LOT i Orlen, i czego oczekujecie?”.



KATALOG POLSKIEJ ZBROJENIÓWKI OD BBN I MON

EKSPORT \ Minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz oraz szef BBN Jacek Siewiera zaprezentowali we wtorek na targach MSPO pierwszy polski katalog eksportowy przemysłu zbrojeniowego, w którym znajdziemy 200 produktów 61 polskich firm.

TARGI KIELCE \ Uzupełnienie systemów Narew i Wisła

Skromne zakupy zbrojeniowe na MSPO

Podczas trwającego XXXII Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego na Targach Kielce we wtorek zawarto pakiet kontraktów zbrojeniowych dla Wojska Polskiego, m.in. na dostawę systemu detekcji skażeń, przeznaczonego do montażu na kołowych transporterach opancerzonych Rosomak, oraz odbiorników radiowych MIDS JTRS dla systemów Wisła i Narew. „W tym roku kierownictwo resortu obiecywało umowę na czołgi K2, a dostaliśmy... kontrakty na odbiorniki radiowe, żurawie przeładunkowe i systemy detekcji skażeń. Jaka władza, taki MON” – napisał w mediach społecznościowych były minister obrony Mariusz Błaszczak.

Paweł Kryszczak

We wtorek rozpoczął się XXXII Międzynarodowy Salon Przemysłu Obronnego, w którym udział biorą m.in. prezydent Andrzej Duda oraz szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz.

– To właśnie wzmacnianiu bezpieczeństwa służą te targi. Właśnie dlatego zaplanowałem w marcu tego roku, kiedy z okazji 25-lecia Polski w NATO zostaliśmy z panem Donaldem Tuskiem zaproszeni do Białego Domu, by państwa Sojuszu podniosły swoje wydatki na obronność do 3 proc. PKB – przypomniał prezydent RP.

Wydarzenie to było okazją do zawarcia serii umów na dostawę sprzętu wojskowego dla Wojska Polskiego. Pierwszą z nich, zawartą pomiędzy Agencją Uzbrojenia a spółką Rosomak, jest realizacja w latach 2024–2026 pracy rozwojowej oraz dostawa w latach 2027–2030 348 egzemplarzy systemów detekcji skażeń, przeznaczonych do montażu na kołowych transporterach opancerzonych Rosomak w wersjach bojowych oraz specjalistycznych. Wartość umowy na pracę rozwojową i dostawę wynosi 316 mln zł brutto.



Prezydent Andrzej Duda był jednym w ważnych gości kieleckiego MSPO | fot. Marek Borawski/KPRP/d

System detekcji skażeń jest przeznaczony do automatycznego wykrywania i pomiaru skażeń chemicznych i promieniotwórczych w powietrzu oraz do generowania sygnału o wykrytych skażeniach.

We wtorek Agencja Uzbrojenia zawarła umowę ze spółką Jelcz na dostawę w latach 2025–2028 90 żurawi dużego udźwigu HIAB 855 EP-5 na samochodzie ciężarowym Jelcz 862D.43. Wartość umowy wynosi ok. 384 mln zł brutto i zakłada realizację części gwarantowanej obejmującej dostawę 53 żurawi za kwotę ok. 228 mln zł i części opcjonalnej na 37 sztuk żurawi za kwotę 155 mln zł.

Żuraw dużego udźwigu na samochodzie składa się z pojazdu bazowego, którym jest samochód ciężarowy Jelcz 862D.43 z zamontowanym żurawiem przenośnym (urządzeniem dźwigowym) HIAB 855 EP-5. Żuraw dużego udźwigu na samochodzie pozwala na wykonywanie prac przeładunkowych. Urządzenie dźwigowe zapewnia prowadzenie prac przeładunkowych m.in. kontenerów o dopuszczalnej masie całkowitej do 9 ton.

3 września została ponadto podpisana umowa o wartości 16,7 mln dolarów netto pomiędzy Agencją Uzbrojenia a rządem USA na dostawę w latach 2026–2027 31 odbiorników radiowych MIDS JTRS dla przeciwlotniczych i przeciwrakietowych zestawów rakietowych średniego

zasiegu Wisła i krótkiego zasięgu Narew.

Odbiorniki radiowe MIDS JTRS (Multi-Functional Information Distribution System Joint Tactical Radio Sys-

tem) służą do wymiany danych w ramach radiowego taktycznego systemu transmisji danych Link-16, co pozwala na uzyskanie łącznego obrazu świadomości sytuacyjnej w czasie zbliżonym do rzeczywistego.

Jak jednak zauważa poprzedni szef MON Mariusz Błaszczak, obecne umowy, jeśli chodzi o skalę, ustępują tym z poprzednich lat, podpisywanych podczas Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego.

– Rok temu podczas targów MSPO podpisałem umowy wykonawcze na dodatkowe baterie systemu Patriot i Narew oraz na kolejne morskie jednostki rakietowe. W tym roku kierownictwo resortu obiecywało umowę na czołgi K2, a dostaliśmy... kontrakty na odbiorniki radiowe, żurawie przeładunkowe i systemy detekcji skażeń. Jaka władza, taki MON” – napisał Mariusz Błaszczak, dziś poseł PiS, w serwisie X (dawniej Twitter).

Źródło: Agencja Uzbrojenia

**\\ To bardzo ważne wydarzenie dla Polski z punktu widzenia gospodarczego, dla Kielc, a także to bardzo ważne wydarzenie dla nas, naszej części Europy, dla świata z punktu widzenia bezpieczeństwa – mówił prezydent Andrzej Duda. **

OGŁOSZENIE PŁATNE

SPRAWOZDANIE FINANSOWE Komitetu Obywatelskiej Inicjatywy Ustawodawczej „Stop podwyżkom od lipca”

projektu ustawy o zmianie ustaw w celu wsparcia odbiorców energii elektrycznej, paliw gazowych i ciepła oraz niektórych innych ustaw

Komitet Obywatelskiej Inicjatywy Ustawodawczej „Stop podwyżkom od lipca” projektu ustawy o zmianie ustaw w celu wsparcia odbiorców energii elektrycznej, paliw gazowych i ciepła oraz niektórych innych ustaw, ul. Kolumny 536, 93-649 Łódź. Pełnomocnik Komitetu – Waldemar Buda, zam. Łódź

W wykonaniu obowiązku nałożonego art. 17 ust. 2 i 4 ustawy z dnia 24 czerwca 1999 r. o wykonywaniu inicjatywy ustawodawczej przez obywateli (Dz. U. z 2018 r., poz. 2120)

przedkłada się sprawozdanie finansowe o źródłach pozyskanych funduszy na cele inicjatywy ustawodawczej.

Informacje ogólne: A. Przychody/wpływy (I+II+III) – 2000,00 zł.

I. Środki pieniężne gromadzone na rachunkach bankowych – 2000,00 zł 1. Pochodzące od osób prawnych – 0,00 zł. 2. Pochodzące od osób fizycznych – 2000,00 zł. 4. Pochodzące od innych podmiotów – 0,00. zł. 6. Odsetki od środków na rachunkach bankowych – 0,00 zł.

II. Wartość pozyskanych darowizn niepieniężnych i nieodpłatnie świadczonych usług – 0,00 zł.

III. Pozostałe przychody/wpływy (niewymienione w pozycji I i II) – 0,00 zł.

Informacje szczegółowe: 1. Rachunek bankowy: PKO BP S.A. oddz. 56 w W-wie 34 1020 5561 0000 3302 3122 5077, Wpłaty – 2000,00 zł, wypłaty – 1995,96 zł. Stan (wpłaty minus wypłaty oraz koszty obsługi banku) – 4,04 zł. 1) wykaz osób fizycznych, które dokonały wpłat: a) Janusz Kowalski, zam. Warszawa, obywatelstwo polskie – 250 zł. b) Danuta Maria Kuźmiuk, zam. Radom, obywatelstwo polskie – 250 zł. c) Wojciech Skurkiewicz, zam. Radom, obywatelstwo polskie – 250 zł. d) Paweł Salek, zam. Brzosty, obywatelstwo polskie – 250 zł. e) Anna Gembicka, zam. Warszawa, obywatelstwo polskie – 250 zł f) Marcin Przydacz, zam. Lipnik., obywatelstwo polskie – 250 zł g) Mateusz Kurzejewski, zam. Warszawa., obywatelstwo polskie – 250 zł h) Waldemar Buda, zam. Łódź, obywatelstwo polskie – 250 zł. 5. Wartość świadczonych nieodpłatnie usług na rzecz komitetu – 0,00 zł, 1) wykaz osób fizycznych świadczących nieodpłatnie usługi na rzecz komitetu: a) Andrzej Kuzik, zam. Łódź, obywatelstwo polskie – 0,00 zł. 8. Kwota uzyskanej nadwyżki – 4,04 zł 9. Wykaz instytucji charytatywnych, którym przekazano nadwyżkę: Caritas Polska, ul. Okopowa 55, 01-043 Warszawa.

Warszawa, 04-09-2024 r.

**PEŁNOMOCNIK KOMITETU
Waldemar Buda**



GRATULACJE \ Dyrygent Jarosław Szemet, dyrektor muzyczny Opery Bałtyckiej w Gdańsku, został nominowany do nagrody International Opera Awards 2024, uznawanej za operowe Oscary, w kategorii Rising Star. Nominacje otrzymali też Aleksandra Kurzak i Piotr Beczała. Nazwiska laureatów poznamy 2 października podczas gali w Monachium. Więcej jutro w „Codziennej”.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 5 WRZEŚNIA 2024

KULTURA

11



Zainscenizowane „śluby” par LGBT to stały element spektaklu „Spartakus...” | fot. Piotr Nykowski/d

SPEKTAKL \ Hołd dla antywartości

Teatr TV narzędziem obrzydliwej propagandy

W repertuarze Teatru Telewizji pojawił się spektakl „Spartakus. Miłość w czasach zarazy” w reż. Jakuba Skrzywanka. To przedstawienie, w którym wykorzystano śmierć dziecka do walki politycznej i propagowania „ślubów” LGBT. Nieludzka hucpa na grobie nastolatka... Gdyby w teatrze przyznawano odpowiedniki dziennikarskich Hien, Skrzywanek mógłby być faworytem do tego „wyróżnienia”. Wstawienie tytułu do repertuaru Teatru Telewizji jest bezpardonowym ciosem zadany nie tylko tej instytucji, lecz także kulturze w szerszym ujęciu. Słowem – przyszedł czas na promocję sztuki wulgarnej i agresywnej.

Sylwia Krasnodębska
teatrológ

Spektakl „Spartakus. Miłość w czasach zarazy” w reż. Jakuba Skrzywanka powstał w Teatrze Współczesnym w Szczecinie, gdy reżyser był jeszcze dyrektorem placówki. Manipulacja, którą posłużyli się twórcy tego przedstawienia, jest nieprawdopodobna, o czym pisaliśmy na łamach „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie” po szczecińskiej premierze sztuki.

Zbijanie interesu LGBT na śmierci dziecka

Teatralni twórcy stworzyli „Spartakusa...”, inspirując się reportażami Janusza Schwertnera, reportera Onetu, o nastoletnich pacjentach oddziałów psychiatrycznych. Ukazano tragiczne warunki, w jakich przebywają dzieci. Posłużono się też badaniami mówiącymi, że „samobójstwo to najczęstsza przyczyna śmierci dzieci w Polsce, częstsza niż choroba nowotworowa czy wypadek komunikacyjny”. W tekstach Schwertnera padła teza, że blisko 70 proc. nastolatków LGBTQ+ w Polsce myśli o samobójstwie.

Tragiczna tematyka dotycząca złego stanu psychicznego dzieci nie okazała się jednak przyczynkiem do stwo-

żenia spektaklu interwencyjnego w szczecińskim teatrze. Po tym, jak w scenografii przypominającej obórę przedstawiono dramaty chorých dzieci, którym nie udziela się pomocy, następuje nagły zwrot akcji. Na ekranie umieszczonym za sceną pojawia się nagranie wideo matki dziecka, które popełniło samobójstwo w wieku 14 lat. To była dziewczynka, która mówiła, że czuje się chłopcem. Kryzys tożsamości płciowej i związane z nim obciążenia doprowadziły do tej strasznej tragedii.

Twórcy nie dali jednak widzom przestrzeni do refleksji, jak wesprzeć dzieci dotknięte zaburzeniami płciowości. Nie pozwolili przeżyć żałoby po dziecku, które pożegnało się z życiem. Zrobili coś odwrotnego i potwornego. Uśmiechnięte kobiety, w tym matka młodego samobójcy, zaczęły opowiadać o tym, jak „źle żyje się w państwie Dudy i Czarnka” (premięra odbyła się w 2022 r.). Że nie pozostaje im nic innego, jak wyjechać z Polski do miejsca, gdzie „jest normalnie”.

Wykorzystanie śmierci do politycznej agitki to mało. Na finał spektaklu na scenę weszli aktorzy w tęczy ubraniach (nawiązujących do strojów ludowych) i śpiewając piosenki, zaprosili na scenę dwie

umówione wcześniej osoby z publiczności. To osoby LGBT, którym następnie urządzono na scenie ceremonię „ślubu”. Świadkami była publiczność teatru, która przyszła na spektakl. „Małżonkowie” podali sobie obrączki. Aktorzy tańczyli i śpiewali. Bawili się w najlepsze jakby zapomnieli, że przed chwilą słyszeliśmy o śmierci 14-letniego dziecka, które targnęło się na swoje życie.

Jakby już nie było ważne, że zaburzenia tożsamości płciowej prowadzą do tragedii. Co absurdatne, jakby możliwość zawierania ślubów przez osoby, które nie są heteroseksualne, miała rozwiązać problem samobójstw wśród dzieci dotkniętych zaburzeniami tożsamości płciowej.

Będzie ślub LGBT w neo-TVP?

Spektakl „Spartakus. Miłość w czasach zarazy” ma być transmitowany na żywo z Teatru Współczesnego w Szczecinie w paśmie Teatru Telewizji 17 grudnia na antenie TVP Kultura. Może to oznaczać, że zobaczymy na antenie neo-TVP zainscenizowany „ślub” pary LGBT. To bowiem jeden ze stałych elementów tego spektaklu, promowany przez szczeciński teatr, który oficjalnie na stronie zaprasza osoby o nieokreślonej płciowości

\\ Spektakl ma być transmitowany na żywo z Teatru Współczesnego w Szczecinie w TVP Kultura. Może to oznaczać, że zobaczymy na antenie TVP „ślub” pary LGBT. To bowiem stały element tego spektaklu, promowany przez szczeciński teatr, który oficjalnie na stronie internetowej zaprasza osoby o nieokreślonej płciowości do dokonania „zaślubin”. \\

i preferencjach seksualnych do dokonania „zaślubin”.

Otwarcie na sztukę wulgarną i agresywną

Decyzja o włączeniu do repertuaru Teatru Telewizji spektaklu używającego tragedii dzieci do zaspokajania interesów politycznych i interesów środowisk LGBT była możliwa m.in. dzięki zmianie na stanowisku dyrektora tej instytucji. Michał Kotański, który objął tę funkcję, dał się poznać jako propagator sztuki satanistycznej.

Na deskach Teatru im. Stefana Żeromskiego w Kielcach, którego Kotański jest dyrektorem, wystawiono m.in. demoniczny spektakl „Ale z naszymi umarłymi” w reż. Marcina Libera. W zadymionej sali, przy heavymetalowej muzyce na żywo i mrocznym świetle, postać stylizowana na biskupa, posługująca się symbolem trupiej czaszki na krzyżu w miejscu Chrystusa, wykrzykiwała złowrogo nazwę naszego kraju w różnych językach. Pod stopami diabolicznej postaci stał rząd krzyży z prawdziwymi wizerunkami Jezusa. W przedstawieniu użyto prawie 20 krzyży z wizerunkami Chrystusa i obrazu z Matką Boską Częstochowską. Aktorzy w demonicznej charakterystyce zwracali się do publiczności słowami: „umiłowani w Chrystusie”.

Awans dla skandalisty

Sam Jakub Skrzywanek, który jest reżyserem „Spartakusa...”, jest też współautorem scenariusza i reżyserem skandalicznego spektaklu „Śmierć Jana Pawła II”, o którym też pisaliśmy na naszych łamach. W tym przedstawieniu wystawianym przez Teatr Polski w Poznaniu ekspozowano m.in. genitalia aktora grającego papieża Jana Pawła II i malowano jego martwe ciało w rytmach muzyki dyskotekowej.

Schorowane ciało przyszłego świętego traktowane tu było jak kukła, prezentowano w szczegółach sceny wymiany pampersa aktorowi wcielającemu się w Ojca Świętego. Przy odgłosach nieznośnego charczenia aktora Michała Kalety patrzyliśmy na festiwal odzierania ciała Karola Wojtyły z godności. Zakpio no też z wiernych, prezentując nagrania mające obśmiać ich przeżywanie śmierci Jana Pawła II, a na koniec z samej publiczności, którą zachęcano do oddania hołdu aktorowi udającemu martwego papieża.

Jakub Skrzywanek został przez obecne władze doceniony. Trudno inaczej niż awansem nazwać jego nominację na dyrektora artystycznego Starego Teatru w Krakowie.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-9 GOSPODARKA
10 OBRONA NARODOWA
11 KULTURA
12-13 PUBLICYSTYKA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT



POLITYKA \ Bez sensownej polityki społecznej, w tym mieszkaniowej, demografia nie będzie do poprawienia

Koalicja 13 grudnia za nic ma polski dom, czyli budowa mieszkań w pigułce

Choć jeszcze jesienią 2023 r. eksperci ostrzegali, że kredyt 0 proc. to zupełnie niewiarygodna/szkodliwa obietnica przedwyborcza Koalicji Obywatelskiej, ekipa Donalda Tuska szła w zaparte. Dziś wiadomo, że mieli rację. Po stronie rządzących przybywa śmierzczącej, wyrzuconej na śmietnik kielbasy wyborczej. Ale dopiero trwają antypisowskie igrzyska, wyborcom koalicji 13 grudnia nie przeszkadza w niczym ten fetor.



Krzysztof Wołodźko

Publicyści ekonomiczni, społeczni i polityczni nie bez powodu zwracają uwagę, że wokół kredytu 0 proc. od grudnia 2023 r. toczy się groteskowa gra wśród rządzących. Koalicja 13 grudnia jeszcze wiosną tego roku udawała, że traktuje serio swoje obietnice. Skończyło się na kilku gestach pod publiczność, jak więcej niż kontrowersyjna obniżka VAT dla branży beauty. Przepadło za to tak gorąco zapowiadane podniesienie kwoty wolnej od podatku. Także Lewica ośmieszyła się kompletnie swoimi zapowiedziami budownictwa społecznego. W niemal każdej kwestii – jeśli nie dotyczy ona antypisowskich seansów nienawiści – rząd Donalda Tuska albo złamał swoje obietnice, albo – co więcej niż wymowne – zaczął mówić to, co było oczywiste dla Zjednoczonej Prawicy. Choćby w sprawie ochrony polskich granic.

Kredyt 0 proc. – projekt na sterydach

Kredyt 0 proc. miał być wedle polityków Koalicji Obywatelskiej cudownym narzędziem zmiany na rynku mieszkaniowym w Polsce. Kto znał realia, mógł tylko pokładać się ze śmiechu. Klęska Mieszkania+ pokazała, że w III RP bardzo trudno jest zbudować systemową alternatywę dla deweloperów. Ówczesna opozycja szydziła, ale dziś widać, że nie miała i nie ma do zaproponowania nic więcej niż podkreślenie tylko na papierze projekt naśladujący głośny kredyt 2 proc., wymyślony jeszcze przez rząd Mateusza Morawieckiego.

Wedle mojej wiedzy pomógł on tym, którzy szybko się na niego przygotowali i z niego błyskawicznie skorzystali. Ale chwilę później pociągnął za sobą skok cen mieszkań, bo deweloperzy wyczuli łatwy i szybki pieniądz. To dlatego znaczną część ekspertów – bardzo różnych opcji – szybko zaczęła przestrzegać Koalicję Obywatelską, że Tuskowa wersja eksperymentu z czasów PiS, zrobiona „na sterydach” zwiększy



| fot. portalsamorzadowy.pl/d

szy jeszcze ten efekt. W obietnicach przedwyborczych kredyt 0 proc. wyglądał jeszcze lepiej niż kredyt 2 proc. A wiedza ekonomiczna pizzolubów z Jagodna jest, najdelikatniej mówiąc, mocno przereklamowana. Dlatego Tusk mógł ciągnąć festiwal pustych obietnic do 15 października.

Dlaczego nie zrezygnowano z niego później? Możliwe są przynajmniej dwa wyjaśnienia. Liberalno-lewicowy rząd i jego medialni kumotrzy szybko zorientowali się, że jeśli chodzi o 100 konkretów (i to w sto dni), realizacja wygląda mniej niż mizernie. Gdyby z identycznym programem szło do wyborów PiS i je wygrało, byłoby dzień w dzień rozliczane i szarpane z każdego punktu i podpunktu swoich obietnic. W przypadku koalicji 13 grudnia skończyło się na niezbyt głośno wyrażanym ubolewaniu. Ale i tak powstał fatalny obraz władzy, która „naściemniała” ludziom, byle tylko wygrać z PiS. A kwestia mieszkalnictwa jest dla ludzi istotna. Nie da się obietnic w tym względzie z dnia na dzień zamieść pod dywan. Dlatego trzeba było grać tą kartą, a przynajmniej blefować, że się naprawdę nią zagra.

Nie chodzi tylko o deweloperską chciwość

Drugie wyjaśnienie dotyczy charakterystycznego dla III RP socjalizmu dla bardzo bogatych. Dla deweloperów kredyt 0 proc. to czysty zysk. Mamy bowiem do czynienia ze stosunkowo prostym transferem

publicznych środków do prywatnych kieszeni. Tajemnicą poliszynela jest, że w Polsce na rynku mieszkań płaci się coraz więcej za coraz mniej. I już dziś w tzw. zwykłym deweloperskim mieszkaniu nie da się żyć, jeśli myśli się na poważnie o założeniu rodziny i wychowaniu dwójki, trójki dzieci. Ba, z jednym może być już problem. To jest coś, co poważnie wpłynie na polską demografię. Ale najwyraźniej największym zmartwieniem młodych jest i tak aborcja. Nie można wykluczyć, że część polityków rządzącej obecnie koalicji byłaby skłonna zrobić prezent deweloperom. Wszak socjalizm dla bogatych jest częścią neoliberalnego pakietu, który na każdy możliwy sposób ćwiczone w Polsce, gdy niemal non stop rządząli ludzie wychowani na dogmatach Leszka Balcerowicza.

Czy wzrost cen mieszkań w Polsce to tylko deweloperska chciwość? To wersja części lewicy. Istnieją też spore problemy systemowe: coraz więcej kosztują grunty, materiały, paliwo, praca. Nikt już nie ma wątpliwości, że lekkomyślna polityka rządu doprowadzi wkrótce do nowego skoku inflacji. Od tego też się taniej na rynku mieszkaniowym nie robi. A neo- i lumpenliberalowie od Tuska kompletnie nie wiedzą, co z tym zrobić. Zatem robia to, co od zawsze potrafią najlepiej: całościowo zarzynają polską gospodarkę, pakując całe państwo i społeczeństwo w kłopoty, za które przyjdzie słono zapłacić już niedługo.

Na razie jednak w coraz mniej spójnej koalicji trwa przeciąganie liny w niemal każdej sprawie. Opinia publiczna nie wie nawet jednej dziesiątej tego, co dzieje się w rządowych kuliarach. A wróble ćwierkają, że poziom wzajemnej niechęci jest już tak wysoki, że tylko strach przed wygraną PiS trzyma tych ludzi w ryzach.

Czy można wyjść z klinczu?

Na tym wszystkim jak zwykle najgorzej wychodzi przyszłość polskich rodzin, polskiego społeczeństwa. Nie da się przecież ukryć, że bez sensownej polityki społecznej, w tym mieszkaniowej, demografia nie będzie do poprawienia. PiS o tym wiedział, próbując podejść do tematu całościowo, budując zręby szerokiej polityki rodzinnej, nie pozwalając na prywatyzację służby zdrowia, zapowiadając wielkie inwestycje komunikacyjne, zarówno na poziomie ogólnokrajowym, jak i przywracając połączenia lokalne w ramach programu Kolej+. Mieszkanie+ było również bardzo dobrym pomysłem. Dlatego nie wypało? Bo opór najsłabszych grup interesów, niezainteresowanych jakkolwiek zmianą układu sił, okazał się silniejszy. Mówił o tym jasno Jarosław Kaczyński, co niestety w dość nieoczekiwany sposób potwierdziło jego diagnozy III RP jako szarej strefy układów, które często bali się lub nie umieli opisać mainstreamowi, brylujący w liberalnych mediach socjologowie i politolodzy.

Czy możliwe jest wyjście z klinczu? Nie jestem przesadnym optymistą, ale nie chciałbym też popaść w czarnowidztwo. Punktowo udaje się wiele rzeczy w ramach TBS-ów (towarzystwo budownictwa społecznego). Ale to kropla w morzu potrzeb, wielu kojarząca się niesłusznie moim zdaniem z PRL-owskim, kolejowym mieszkalnictwem. Wyzwaniem jest także to, że – inaczej niż w większości krajów Zachodu – Polacy chcą mieć mieszkanie na własność, bo jednoznacznie kojarzy się z zabezpieczeniem majątku. I troską o przyszłość swoją i rodziny. Również dlatego nie ma presji społecznej na budownictwo nienastawione wyłącznie na rynkowy zysk. Nawet jeśli mieszkania komunalne w posiadaniu samorządów, wyzwolone spod presji deweloperskich zysków, były o wiele lepszą opcją dla znakomitej większości mniej zamożnych Polaków.

Koalicja 13 grudnia, czyli władze bez pomysłu

W rodzimych projektach zwykle stosuje się opcję mieszkania z opcją wykupienia na własność – tak było zresztą w przypadku Mieszkania+. Dziś to wszystko jednak mrzonki – koalicja 13 grudnia koncepcyjnie nie jest w stanie zaproponować niczego, co realnie czyniłoby lepszą sytuację osób starających się o własne mieszkanie. A deweloperski oligopol nie ma żadnego interesu w tym, by obniżać jakiegokolwiek stawki. Do czego doprowadzi nas to w ciągu 10, 20 lat?

Koalicja 13 grudnia na razie ma prawo czuć się spokojna. Choć sondaże po wakacjach nie są już tak optymistyczne, to na horyzoncie jeszcze nie widać tapnięcia. Paradoks sytuacji polega na tym, że to PiS swoją prospołeczną polityką na tyle poprawiło sytuację zwykłych ludzi, że nawet mniej zamożni wyborcy PO, Trzeciej Drogi i Lewicy dziś nie muszą jeszcze bać się o własną skórę. Ale to się będzie zmieniać raczej prędzej niż wolniej. Bo polityczna sytuacja spod tych sztandarów nie potrafi myśleć w kategoriach długofalowych interesów Polski i Polaków.



for. Wikipedia/d

Gerald Ford

(1913–2006) 38. prezydent Stanów Zjednoczonych i 40. wiceprezydent kraju, polityk Partii Republikańskiej

Wiem, że coraz lepiej gram w golfa,
ponieważ coraz rzadziej trafiam w oglądających.

PUBL...

13



Marek Bober

Towarzyszkę Kamalę Harris nazywam towarzyszką, ponieważ jest radykalną lewicową marksistką – powiedział Donald Trump grupie reporterów zgromadzonych przy fragmencie muru granicznego w hrabstwie Cochise w Arizonie. – Nie rozumiem, dlaczego ktokolwiek mógłby tego chcieć, ale ona chce, żeby nasz kraj otworzył się na przestępców z całego świata, żeby mogli przyjechać, gwałcić, rabować i robić, co tylko zechcą – kasał konkurentkę. Trump obiecał masowe deportacje, gdy zostanie ponownie wybrany.

Ilu ich jest?

Jest kłopot z policzeniem imigrantów, którym zezwolono na dodarcie do Stanów Zjednoczonych od stycznia 2021 r., czyli od początku prezydentury Joeego Bidena. Oficjalne dane o tych, których udało się zatrzymać na granicy, policzyć i przepuścić, dalej wskazują na 8 mln, realisti zaś przekonują o 12 mln, ale są i tacy, którzy mówią o 20 mln. Nigdy nie będzie wiadomo, ile osób przekroczyło granicę i zniknęło w głębi tego ogromnego przecięcia kraju. Ale i nad tymi, których udało się spisać i którzy powinni zgłosić się w późniejszym terminie do urzędów emigracyjnych, nie ma kontroli, bowiem nie wszyscy dotrzymują tego obowiązku. Ostatnio media konserwatywne zwracają uwagę, że urzędnicy stracili kontakt z połową miliona dzieci i nastolatków, przybyłą do USA bez opieki rodziców, krewnych czy w ogóle dorosłych. Ich los może być tragiczny, bo chodzi nie tylko o wykorzystywanie w pracy, lecz prostytucję i pedofilię.

Kandydatka Partii Demokratycznej na stanowisko prezydenta zapewnia obecnie, że będzie egzekwować prawo dotyczące zabezpieczenia granicy z Meksykiem i że dawała temu przykład, będąc prokuratorem w Kalifornii. Rzecz w tym, że czyni mówią coś innego. W 2019 r., zgłaszając swoje aspiracje prezydenckie (wycofała się przed prawyborami), opowiadała się na przykład za dekryminalizacją nielegalnego przekraczania granicy. W 2024 r., po prawie czterech latach na stanowisku wiceprezydenta i odpowiadając za sytuację na granicy z Meksykiem, Kamala Harris zezwoliła na wkroczenie do kraju milionów ludzi. I to jest fakt. Jest odpowiedzialna za tragedie ludzkie i narażenie USA na niebezpie-



for. Reuters Photographer/Reuters/Forum

USA \ Kamala Harris sprzeciwiała się budowie muru na granicy USA z Meksykiem, a teraz musi zaostrzać kurs w kampanii

Spór o imigrantów w USA. Trump uderza w czułą strunę

Amerykańska kampania nabiera rozpędu, a jednym z jej tematów jest rosnący problem z nielegalnymi migrantami w Stanach Zjednoczonych. Republikański kandydat na prezydenta Donald Trump, odwiedzając granicę USA z Meksykiem w Arizonie, zaledwie kilka godzin przed oficjalną nominacją wiceprezydent Kamali Harris na kandydatkę Partii Demokratycznej mówił, że to ona i prezydent Joe Biden „sprowadzili na Stany Zjednoczone śmiertelną plagę przestępczości migracyjnej”, i nadmienił, że nie wywiązała się ze swoich obowiązków jako „caryca granicy”. Ten przydomek nadał jej sam Biden w momencie, kiedy wyznaczył ją do zajęcia się południową granicą, przez którą przenikały – w zasadzie bez przeszkód – miliony ludzi. I tak zresztą jest do dzisiaj.

czeństwo. Jej zdaniem, jeśli już coś złego miało się dziać na granicy, to winni są republikanie i sam Donald Trump. Nic bardziej pokretnego.

Imigranci kosztują

Według badań przeprowadzonych przez Federację na rzecz Amerykańskiej Reformy Imigracyjnej (Federation for American Immigration Reform, FAIR) podatnicy wydali aż 150 mld dol. rocznie na usługi rządowe i wsparcie dla 20 mln nielegalnych imigrantów, przy czym większość kosztów pokryły władze stanowe i lokalne. Jak pisał „New York Post”, koszt utrzymania nielegalnej imigracji wzrósł o 35 mld dol. rocznie, a w 2017 r. było to 116 mld.

Ira Mehlman, rzecznik FAIR, twierdzi, że wydatki będą nadal rosły. – Dopóki będziemy pozwalać milionom ludzi na nielegalny przyjazd do kraju każdego roku, to oczywiście będzie to nadal zwiększać koszty – twierdzi. – Wydaje się, że to po prostu podstawowy zdrowy rozsądek. Jeśli sprowadzi się mnóstwo ludzi, z których wielu będzie pracowało na czarno za bardzo niskie wynagrodzenie, koszty społeczne będą ogromne – podsumowuje.

Łączne wydatki na wspomniany cel wyniosły 182 mld dol., z czego podatki pobierane od nielegalnych imigrantów to około 32 mld dol., co daje kwotę 150 mld dol. – Argument, że nielegalni imigranci płacą więcej podatków, niż wykorzystu-

ją pomocy, jest całkowicie mylący – powiedział Mehlman. Dodatkowe koszty utrzymania imigrantów są dużym obciążeniem dla wielu stanów, na przykład Massachusetts. Republikanie zrzucają winę na rządzących demokratów za dziurę w budżecie w wysokości 1 mld dol. Biuro kontrolera stanu Nowy Jork oszacowało z kolei, że kryzys migracyjny będzie kosztował podatników stanu 4,3 mld dol. do 2025 r., a podatnicy z Nowego Jorku będą musieli zapłacić 3 mld dol. w samym roku fiskalnym 2024. Jednak szacunki FAIR dla stanu Nowy Jork były znacznie wyższe – według nich koszt pobytu około 1,45 mln imigrantów i ich dzieci w tym stanie wyniósł 10 mld dol. w 2023 r. Wirginia Zachodnia wydała najmniej spośród 50 stanów, ale i tak koszty wyniosły łącznie ponad 33 mld dol.

Zaledwie siedem stanów wydało mniej niż 100 mln dol. na opiekę nad migrantami, podczas gdy rachunki 19 stanów wyniosły ponad 1 mld dol. Najwięcej wydała Kalifornia – 31 mld dol., następnie Teksas (13 mld), Floryda (8 mld), a na kolejnych miejscach znalazły się New Jersey i Nowy Jork.

Narodowy kłopot

Liczba przekroczeń granicy spadła w ostatnich miesiącach, po tym jak Joe Biden wydał w czerwcu rozporządzenie wykonawcze, które wstrzymało rozpatrywanie wniosków

o azyl migrantów na granicy, jeśli liczba nielegalnych przekroczeń osiągnie zbyt wysoki próg. Tym samym Białe Dobre zaprzeczył własnym twierdzeniom, że nic nie może zrobić bez poparcia Kongresu i republikanów.

Były pełniący obowiązki dyrektora Immigration and Customs Enforcement (służby emigracyjnej i celnej) Tom Homan przekazał uczestnikom Krajowej Konwencji Republikanów, że polityka otwartych granic prezydenta Bidena jest „wybojem”. – To narodowe samobójstwo. Pracowałem dla sześciu prezydentów, zaczynając od Ronalda Reagana. Każdy prezydent, dla którego pracowałem, mówił, że zamierza zabezpieczyć granicę. Prezydent Donald Trump faktycznie to zrobił – zaznaczał.

Homan dodał, że Trump stworzył najbezpieczniejszą granicę w historii kraju. – Pod rządami prezydenta Trumpa obniżyliśmy nielegalną imigrację o 90 proc., mieliśmy najniższy poziom od 45 lat. Co najważniejsze, w ciągu czterech lat pod rządami prezydenta Trumpa aresztowaliśmy 13 osób znajdujących się na liście obserwacyjnej terrorystów, a za Joeego Bidena było ich aż 381 – wyliczał.

Harris przeciwna budowie muru

Trump zasłynął, wbrew przeszkodom ze strony demokratów, budową muru na granicy z Meksykiem. Budowa zakończyła się, gdy Biden

i Harris objęli urząd 21 stycznia 2021 r. Prezydent USA podpisał jednak rozporządzenie wykonawcze, które wstrzymało budowę muru granicznego, ponieważ, jak wyjaśnił, było to „marnotrawstwo pieniędzy”. W 2017 r. Harris napisała na Twisterze: „Mur graniczny Trumpa to po prostu głupie wykorzystanie pieniędzy. Zablokuję wszelkie finansowanie dla niego”. Przez lata sama Harris wyśmiewała inwestycję w bezpieczeństwo jako „nieamerykański” i „średniowieczny projekt próżności”. W 2019 r. Harris powiedziała: „Nie musimy budować muru”. Teraz, w trakcie kampanii wyborczej, nieco zaostrza kurs, ale o murze nie wspomina.

– Jeśli prezydentem zostanie niebezpiecznie liberalna Kamala, nasza granica pozostanie szeroko otwarta dla terrorystów i przestępców z całego świata, którzy nie poniosą żadnych konsekwencji za popełnienie odrażających przestępstw migracyjnych – ostrzega rzeczniczka kampanii Trumpa Karoline Leavitt. Ostrzega nie bez racji.

Jeśli przyjąć za prawdziwe dane Komisji Sądowniczej Izby Reprezentantów, że za Bidena i Harris przywitano w USA prawie 8 mln migrantów, to i tak to jest ponaddwukrotnie więcej, niż wynosi roczna liczba urodzeń w Ameryce. W listopadzie dowiemy się, w jakim kierunku podaży polityka imigracyjna USA.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-9

GOSPODARKA

10

OBRONA NARODOWA

11

KULTURA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

PROGRAM TV

15-16

SPORT



„MIŁOSZ KŁECKEK ZAPRASZA” \ Rzeczowe dyskusje o najważniejszych wydarzeniach politycznych dnia przeprowadza Miłosz Kłeczek.

Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

**Najlepszy sposób
na ogłaszanie się w prasie!**
Szanowni Państwo, publikacja
ogłoszeń drobnych
w „Gazecie Polskiej Codziennie”
jest prosta i tania.
Wystarczy wysłać treść
ogłoszenia i proponowane
terminy emisji na e-maila:
reklama@gpcodziennie.pl
Koszt ogłoszenia w wydaniu
ogólnopolskim to jedyne
4 zł netto od słowa.
Skontaktujemy się
z Państwem w ciągu godziny.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

**OGÓLNOPOLSKI
DZIENNIK!**
Czytaj codziennie najnowsze
wiadomości z Polski i ze świata.
Z nami będziesz na bieżąco!
Więcej na www.gpcodziennie.pl

RANO

PO POŁUDNIU

WIECZOREM

TVP 1

08:00 Akacja 38 (420) - serial
08:45 Ranczo (39) - serial
09:45 Komisarz Alex (94) - serial
10:45 Ojciec Mateusz (80) - serial
11:35 Korona królów. Jagiellonowie (196) - serial
12:10 Agrobiznes
12:30 Agropogoda
12:35 To się opłaca
12:55 Natura w Jedyńce
14:00 Złoty chłopak (244) - serial
14:55 Jaka to melodia? - pr. rozryw.
15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej
16:05 Dziedzictwo (337) - serial
17:00 Teleexpress
17:15 Pogoda
17:55 Klan (4361) - serial
18:25 Reporterzy - magazyn reporterów
18:45 Akacja 38 (447) - serial
19:30 19.30
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport
20:15 Pogoda
20:25 Piłka nożna: Liga Narodów - studio
20:35 Piłka nożna: Liga Narodów - mecz: Szkocja - Polska
23:10 Skąd, dokąd - film dok., Francja/Ukraina/Polska 2023
00:20 Układ idealny - dramat obyczajowy, USA 2019
02:10 Mroczne wody - dramat biograficzny, USA 2019

TVP 2

07:55 Pytanie na śniadanie
11:15 Całe życie z nami - opowieść o Janie Szurmieju
11:50 Barwy szczęścia (3022) - serial
12:30 Koło fortuny - teleturniej
13:15 Miłość i nadzieja (24) - serial
14:05 Va banque - teleturniej
14:35 Na sygnale (590) - serial
15:05 La Promesa - pałac tajemnic (19) - serial
16:00 Koło fortuny - teleturniej
16:35 Familiada - teleturniej
17:20 Miłość i nadzieja (25) - serial
18:15 Va banque - teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej
19:30 Barwy szczęścia (3022) - serial
20:05 Barwy szczęścia (3023) - serial
20:50 Lato z Radiem i Telewizją Polską: Grudziądz - widowisko
21:50 Krucjata. Prawo serii (13) - serial
22:40 Informacje kulturalne
23:05 Porwanie Heinekena - dramat sensacyjny, Belgia/Holandia/Wielka Brytania/USA 2015
00:50 Samiec alfa - czarna komedia, Polska 2022
02:30 Pestka - dramat psych., Polska 1995

POLSAT

06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski i partnerzy (254) - serial
09:00 Malanowski i partnerzy (255) - serial
09:30 Sekrety rodziny (219) - serial
10:30 Dlaczego ja? (906) - serial
11:30 Gliniarze (684) - serial
12:35 Gliniarze (685) - serial
13:35 Trudne sprawy (1195) - serial
14:35 Dlaczego ja? (1341) - serial
15:50 Wydarzenia
16:15 Pogoda
16:20 Interwencja
16:30 Na ratunek 112 (936) - serial
17:00 Gliniarze (961) - serial
18:00 Pierwsza miłość (3845) - serial
18:50 Wydarzenia
19:20 Gość „Wydarzeń”
19:25 Sport
19:30 Pogoda
19:35 Malanowski. Nowe rozdanie (4) - serial
20:10 Nigdy w życiu! - komedia romantyczna, Polska 2004
22:20 Whitney Houston: I Wanna Dance With Somebody - film biograf., USA 2022
01:30 Cudowny sezon - dramat biograficzny, USA 2018.
Po tragicznej śmierci siatkarki jej ojciec stara się wskresić ducha walki w drużynie, w której grała jego córka.

REPUBLIKA

06:00 Agro Info
06:05 Republika wstajemy!
06:33 Tradycyjne smaki Lubelszczyzny
06:40 Republika wstajemy!
07:00 Republika rano - Serwis
07:05 Republika wstajemy!
07:30 #Michał Rachoń Jedziemy
09:01 Po 9:00
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:00 Republika dzień, Serwis
14:07 Tradycyjne smaki Lubelszczyzny
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15:20 Republika dzień - Serwis
15:30 Republika dzień - Serwis
16:15 Republika dzień - Serwis
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki + Miłosz Kłeczek zaprasza
17:30 Prognoza pogody
18:58 Dzisiaj - serwis informacyjny
19:00 Dzisiaj
19:45 Gość Dzisiaj
20:20 W punkt
21:45 Piachem w tryby
22:20 Mówi się...
22:55 Codziennie *****burza
23:10 Republika wieczór
23:50 Sport w Republice
23:55 Ekonomia raport flash
00:00 Express Republiki
00:15 Express Republiki +
00:35 Poland Daily
01:00 #Rock Rachoń
01:25 Tradycyjne smaki Lubelszczyzny

PULS

06:00 Nash Bridges (68) - serial
07:00 Nash Bridges (69) - serial
08:00 Kobra - oddział specjalny (4) - serial
09:00 Unforgettable (3) - serial
10:00 Zaklinaczka duchów (19) - serial
11:00 Nie igraj z aniołem (13) - serial
12:00 Nie igraj z aniołem (14) - serial
13:00 Zaklinaczka duchów (20) - serial
14:00 Unforgettable (4) - serial
15:00 Lombard. Życie pod zastaw (481) - serial
16:00 Kurierzy 2 (43) - serial
17:00 Kurierzy 2 (44) - serial
18:00 Lombard. Życie pod zastaw (781) - serial
19:00 Lombard. Życie pod zastaw (782) - serial
20:00 Futro z misia - komedia sensacyjna, Polska 2019.
Z magazynu policyjnego komisariatu znikła ładunek, w którym była marihuana. Towar odnajduje się na Pomorzu. Tropem narkotyków ruszają policyjni śledczy.
22:05 Dzielnica strachu (33) - serial
23:05 Dzielnica strachu (34) - serial
00:05 Dzielnica strachu (35) - serial
01:05 Dzielnica strachu (36) - serial

TRWAM

08:00 Informacje dnia
08:15 Podróż Apostolska Papieża Franciszka do Indonezji
09:20 Opowieści Starego Testamentu
09:45 Sursum Corda
10:00 Informacje dnia
10:15 Podróż Apostolska Papieża Franciszka do Indonezji
11:00 Na zdrowie
11:25 Myśląc Ojczyzna
11:35 Przyroda i ludzie
12:00 Podróż Apostolska Papieża Franciszka do Indonezji
13:50 Wykłady z Konferencji „Kryzys praworządności i wymiar sprawiedliwości - co dalej?”
14:15 Serce i oblicze Boga
14:30 Życiu powiedzmy „tak”
15:00 Konferencja prasowa Prezesa NBP Adama Glapińskiego
16:00 Informacje dnia
16:10 Z wędką nad wodę
16:35 Sól ziemi
17:00 Modlitwa w Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu
19:25 Akademia pro-life
19:30 Przyjaciele i bohaterowie
20:00 Informacje dnia
20:20 Różaniec
20:50 Myśląc historia
21:00 Apel Jasnogórski
21:20 Informacje dnia
21:40 Polski punkt widzenia
22:00 Głos serca
22:45 Przerwany posiłek
23:20 Cmentarz przy Lipowej
00:00 Modlitwa w Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu

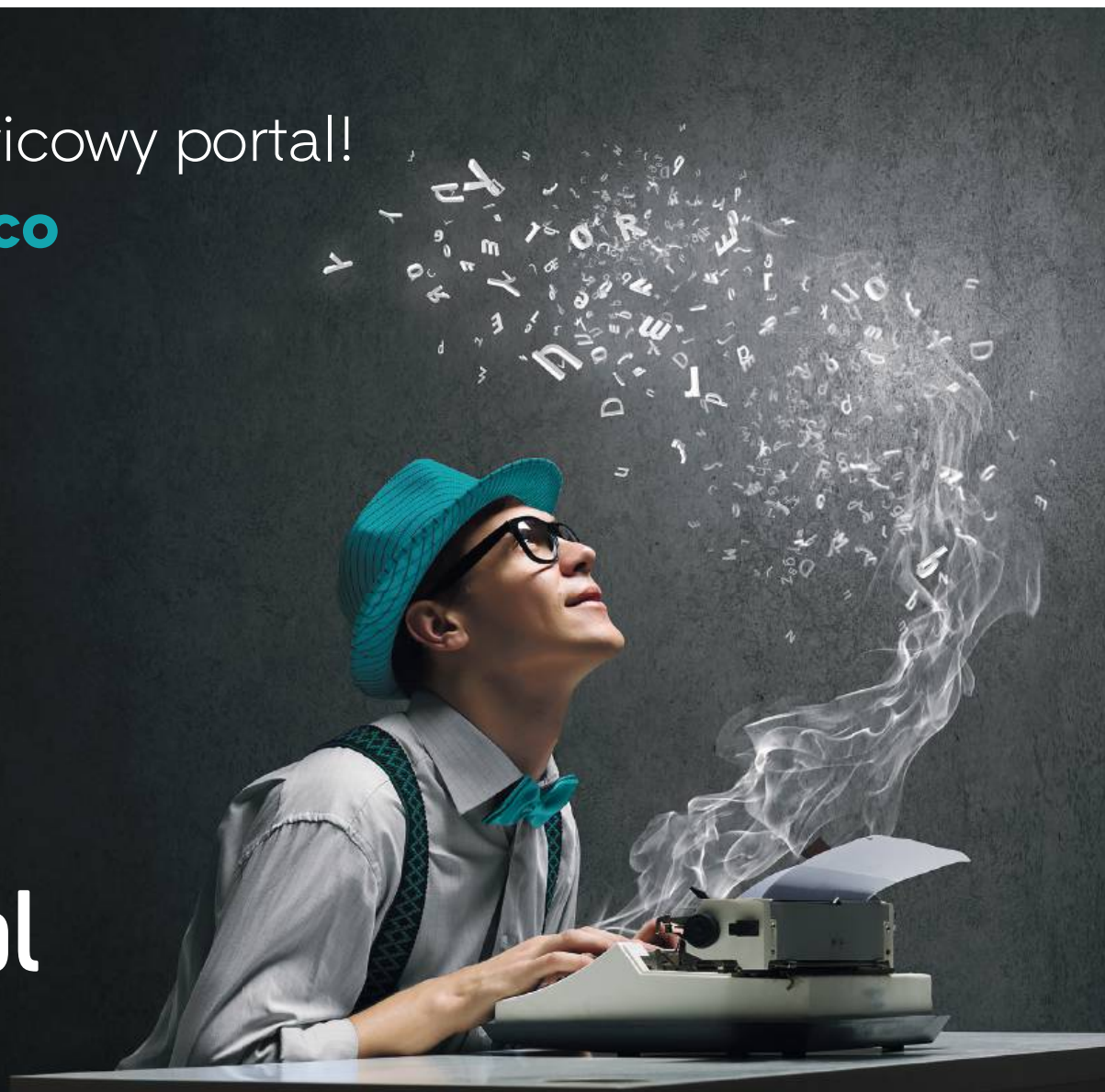
OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Największy prawicowy portal!

#BądźNaBieżąco



niezalezna.pl





MISTRZ POLSKI MA NOWEGO OBRONCĘ

PKO BP EKSTRAKLASA \ 21-letni lewy obrońca Cezary Polak podpisał trzyletni kontrakt z Jagiellonią Białystok. Młodzieżowy reprezentant Polski trafił do zespołu mistrza Polski z beniaminka 1. ligi Kotwicy Kołobrzeg, w którym w tym sezonie zagrał siedem spotkań.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

CZWARTEK 5 WRZEŚNIA 2024

SPORT

15

US OPEN \ Pierwszy od 19 lat amerykański półfinał na kortach Flushing Meadows

Białorusinka stawia drinka



Aryna Sabalenka w półfinale US Open zagra po raz czwarty z rzędu | fot. Andrew Kelly/Reuters/Forum

Taylor Fritz i Frances Tiafoe zagrają w piątek w pierwszym od 2005 r. amerykańskim półfinale mężczyzn w wielkoszlemowym turnieju US Open w Nowym Jorku. Jeden z nich pójdzie w ślady Andy'ego Roddicka, który w edycji 2006 był ostatnim tenisistą gospodarzy w finale. W turnieju kobiet pierwszą półfinalistką także została Amerykanka – Emma Navarro, która pokonała Hiszpankę Paulę Badosę 6:2, 7:5.

Artur Szczepanik

Aryna Sabalenka potrzebowała zaledwie 73 minut, by pokonać mistrzynię olimpijską z Paryża, Chinkę Qinwen Zheng 6:1, 6:2 w ćwierćfinale wielkoszlemowego turnieju US Open. Tenisistka z Białorusi w czo-

łowej czwórce tej imprezy zameldowała się po raz czwarty z rzędu. W 2021 i 2022 r. kończyła udział w tej imprezie na półfinale, a przed rokiem dotarła do finału, w którym nie sprostowała Amerykance Coco Gauff.

Sabalenka po raz trzeci spotkała się z Zheng, po raz trzeci w Wielkim Szlemie

i po raz trzeci nie dała jej szans. Przed rokiem oddała Chince ledwie pięć gemów w ćwierćfinale na kortach Flushing Meadows, podobnie jak w styczniu 2024 r. w finale Australian Open, gdy Białorusinka sięgnęła po drugi tytuł w tym turnieju.

W półfinale spotka się z debiutującą na tym etapie Em-

mą Navarro. Rozstawiona z nr. 13 Amerykanka pokonała w ćwierćfinale Hiszpankę Paulę Badosę 6:2, 7:5.

Navarro rozgrywa najlepszy sezon w karierze i w każdym kolejnym turnieju wielkoszlemowym w tym roku dochodzi o jedną rundę dalej. Zaczęła od 3. w Australian Open, później była 1/8 fina-

łu French Open, ćwierćfinał Wimbledonu.

Sabalenka zdaje sobie sprawę, że w półfinale amerykańska publiczność będzie wspierać swoją zawodniczkę. – Stawiam dziś drinka wszystkim, którzy będą w czwartek mi kibicować – zażartowała białoruska tenisistka.

W 2005 r. w ostatnim do-tychczas „derbowym” półfinale z udziałem zawodników amerykańskich zmierzli się Andre Agassi i Robby Ginepri. Z kolei Roddick w 2003 r. zapewnił gospodarzom ostatni triumf w męskim singlu.

Zajmujący 12. miejsce w światowym rankingu Fritz pierwszy w karierze półfinał Wielkiego Szlema zapewnił sobie, pokonując turniejową czwórkę, Niemca Alexandra Zvereva 7:6 (7-2), 3:6, 6:4, 7:6 (7-3). Wcześniej Fritz przegrał cztery ćwierćfinały w Wielkim Szlemie: Wimbledon 2022 i 2024, US Open 2023 i Australian Open 2024.

Rozstawiony z nr. 20 Tiafoe, którego rodzice pochodzą z Sierra Leone, zna już smak półfinału, bo grał na tym poziomie w Nowym Jorku dwa lata temu. W ćwierćfinale okazał się lepszy od wyżej notowanego Bułgara Grigora Dimitrowa, który zrezygnował z gry przy stanie 6:3, 6:7 (5-7), 6:3 i 4:1 dla Amerykanina.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Naszą pasją jest rzetelna wiedza

sklep.gazetapolska.pl



KAPELUSZ TYPU SAFARI Z LOGO GAZETY POLSKIEJ

Rozmiar: 58 cm • Kolor: oliwka lub granat
Skład: bawełna 100%

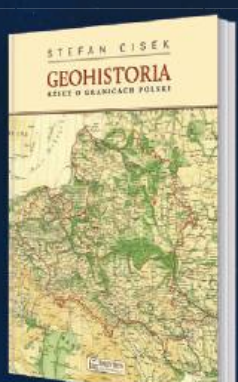
Odkryj doskonały dodatek do każdej przygody na świeżym powietrzu z naszym kapeluszem bawełnianym typu safari. Wykonany z wysokiej jakości bawełny, kapelusz jest nie tylko stylowy, ale i funkcjonalny, zapewniając ochronę przed słońcem podczas wszystkich aktywności na zewnątrz. Dostępny w klasycznych kolorach oliwkowym i granatowym, ze stylowym logiem Gazety Polskiej. Kapelusz to idealny wybór dla osób ceniących sobie elegancję i wygodę. Uniwersalny rozmiar 58 cm z możliwością regulacji gwarantuje idealne dopasowanie. Nie przegap okazji, by dodać ten kapelusz do swojej garderoby i cieszyć się komfortem w każdej sytuacji.

GEOHISTORIA. RZECZ O GRANICACH POLSKI

STEFAN CISEK

Format: 165x235 mm Liczba stron: 176

Oprawa: miękka

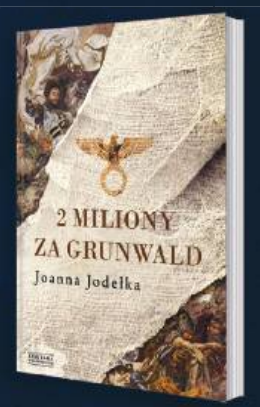


Książka „Geohistoria” autorstwa Stefana Ciska to fascynująca podróż przez tysiąclecia historii Polski, ukazująca zmiany granic i tożsamości narodowej w kontekście geograficznym. Książka ta, jest bogato ilustrowana mapami historycznymi i ma wartość nie tylko edukacyjną, ale również jest inspirującym przewodnikiem po ewolucji krajobrazu politycznego Polski. Idealna pozycja dla tych, którzy są zainteresowani odkrywaniem korzeni i ścieżek, które ukształtowały dzisiejszą mapę naszego kraju.

2 MILIONY ZA GRUNWALD JOANNA JODEŁKA

Format: 140x210 mm • Liczba stron: 376 • Oprawa: miękka

„2 miliony za Grunwald” Joanny Jodełki to pasjonująca opowieść inspirowana prawdziwymi wydarzeniami z czasów II wojny światowej. Książka przenosi czytelnika w sam środek dramatycznej walki o ocalenie jednego z najważniejszych dzieł sztuki polskiej - obrazu Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem”. W tle historycznych wydarzeń rozgrywa się śmiertelnie niebezpieczna gra, gdzie stawką jest nie tylko losy dzieła, ale i ludzkich dusz. To opowieść o odwadze, poświęceniu i walce o zachowanie narodowej tożsamości. „2 miliony za Grunwald” to nie tylko kryminał, ale i głęboki wgląd w najmroczniejsze zakamarki historii Polski. Zapraszamy do lektury.



Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp. z o.o.,
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa

Konto 61 1240 6003 1111 0010 7516 5807
sklep@gazetapolska.pl / tel. 722 111 655

sklep.gazetapolska.pl
Sklep Niepodległego Polaka

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-9 GOSPODARKA
10 OBRONA NARODOWA
11 KULTURA
12-13 PUBLICYSTYKA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

LIGA NARODÓW \ Dobrze wyniki w tych rozgrywkach mogą być korzystne w kontekście eliminacji mundialu 2026

Wykorzystać słabość rywala

Dzisiejszym meczem ze Szkotami w Glasgow (godz. 20.45) Polska rozpoczyna nie tylko walkę o jak najlepszy wynik w Lidze Narodów, lecz także eliminacje mistrzostw świata w 2026 r. Dobre wyniki w tych rozgrywkach będą bowiem pomocne w uzyskaniu awansu na mundial. Na podstawie osiągnięć w Lidze Narodów cztery drużyny dostaną się do baraży o mundial.

Artur Szczepanik

Dziś rozpoczyna się czwarta już edycja Ligi Narodów. Wezmą w niej udział 54 ekipy, które zostały podzielone zarówno na dywizje, jak i grupy. Najsilniejsza jest dywizja A, w której rywalizować będą także polscy piłkarze. Z 16 zespołów po fazie grupowej osiem awansuje do ćwierćfinałów, a następnie cztery do turnieju finałowego, cztery walczyć będą w barażach o utrzymanie w elicie, a cztery najsłabsze w poszczególnych grupach spadną na niższy poziom. Podobnie zasady obo-



Reprezentacja Polski jeszcze wczoraj trenowała na obiektach Legii Warszawa. Do Szkocji odleciała późnym popołudniem
fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

wiązywać będą także w niższych dywizjach.

Rozstrzygnięcia końcowe będą mieć przełożenie na kwalifikacje mistrzostw świata w USA, Kanadzie i Meksyku, których losowanie odbędzie się w grudniu.

Europie na najbliższym mundialu przypadnie 16 miejsc. 12 z nich zajmą zwycięzcy poszczególnych grup eliminacyjnych. O pozostałe cztery aż 16 drużyn powalczy w barażach – trafi do nich 12 zespołów z drugich miejsc w poszczególnych grupach kwalifikacji oraz

cztery najlepsze ekipy z klasyfikacji końcowej Ligi Narodów, które nie znajdują się wśród 24 najlepszych w eliminacjach.

16 drużyn uczestniczących w barażach zostanie podzielonych na cztery ścieżki. W nich rozegrane zostaną półfinały, a następnie finały, które wyłonią ostatnich czterech uczestników MŚ ze strefy UEFA.

Polska dzięki podobnym zasadom awansowała na Euro 2024, choć w grupie eliminacyjnej zajęliśmy trzecie miejsce za Albanią i Czechami. Teraz stoimy przez szan-

są, żeby powtórzyć ten czyn. Trzeba tylko wykorzystać słabość Szkotów.

Ich ekipę dosięgła plaga kontuzji. Selekcyjner reprezentacji Szkocji Steve Clarke będzie musiał łączyć skład piłkarzami z trzeciego poziomu rozgrywek w Anglii!

Jednym z tych, których zabraknie, jest napastnik Torino Che Adams. Listę nieobecnych powiększyli piłkarze Celticu, obrońca Greg Taylor i pomocnik James Forrest. Braki kadrowe mają uzupełnić powołani z drużyny U-21. Zamiast

Adamsa na środku ataku ma zagrać Lyndon Dykes, który gra w zdegradowanym do League 1 Birmingham City.

Clarke na pierwszym treningu miał do dyspozycji tylko ośmiu zawodników. Billy Gilmour, Scott McTominay, Lewis Morgan i Ryan Gauld przybyli do Lesser Hampden dopiero we wtorek rano. Szkocja odniosła tylko jedno zwycięstwo w ostatnich 12 meczach.

W naszej ekipie nie ma kontuzji. Co więcej, kilku piłkarzy pozostaje w świetnej formie. Robert Lewandowski błyszczy w Barcelonie i lideruje w tabeli strzelców La Ligi. Krzysztof Piątek w ostatniej kolejce ligi tureckiej ustrzelił hat tricka. Świetne recenzje w Fenerbahçe Stambuł zbiera Sebastian Szymański. Problemem może być brak występów w Interze Mediolan Piotra Zielińskiego, Jakuba Kiwiora w Arsenalu Londyn i Jakuba Modera w Brighton. Pomoc wzmocni za to zbierający świetne recenzje w USA debutant Mateusz Bogusz.

W porównaniu z Euro w Niemczech wzmocniona będzie także obrona, bo życiową formę w Red Bullu Salzburg osiągnął właśnie Kamil Piątkowski, który wprowadził swój zespół do Ligi Mistrzów.

Przeciwko na wpół rezerwowej ekipie Szkotów powinniśmy być faworytami.

KRZYŻÓWKA

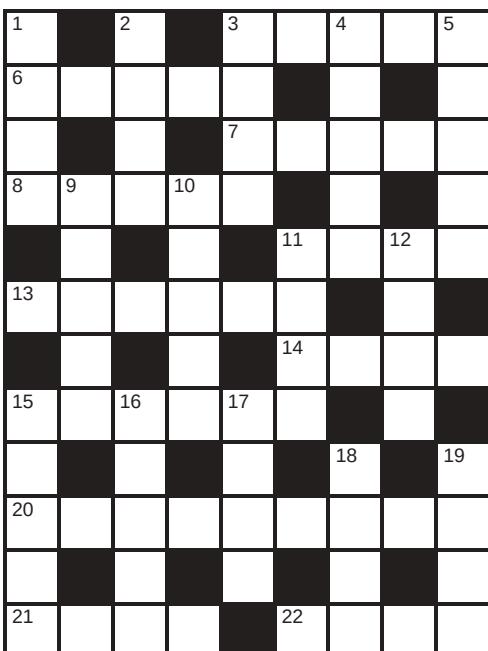
POZIOMO

- 3) szczerba, wyłom
- 6) na wierzch wypływa
- 7) okrągłe skrzyżowanie
- 8) sukces w karierze
- 11) cukrowa na festynie
- 13) pogardliwie o kobiecie
- 14) sterta drewna
- 15) ozdoba na koła
- 20) detonacja, wybuch
- 21) porcja winogron
- 22) wezwanie, odezwa

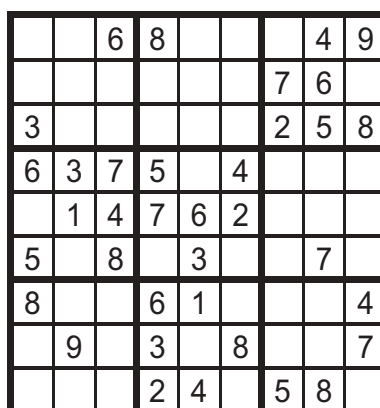
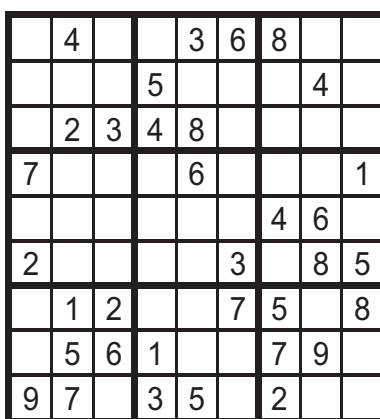
PIONOWO

- 1) skóra drzewa
- 2) miasto jak ryba
- 3) restauracja w pociągu
- 4) dren na dachu
- 5) odpycha kationy
- 9) posag panny młodej
- 10) na nim szczaw
- 11) lany na andrzejki
- 12) królewski hotel

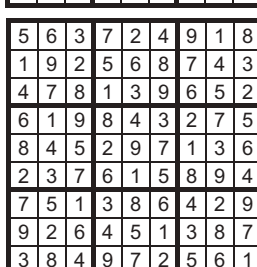
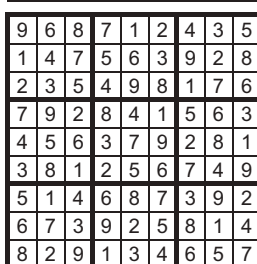
- 15) śniadanie bobasa
- 16) z jego ikry kawior
- 17) sala wykładowa
- 18) antyczny bajkopisarz
- 19) niesportowe zachowanie



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

**Gazeta
Polska**
codziennie

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nac.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Piotr Lisiewicz
Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska

Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek

Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd

Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl

Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa

Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl

Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl

Tel. 605 900 002, 501 678 819

Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.